Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

CZWARTEK, 2 LUTEGO 1984 ROKU

Nr 24 (11 907) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Środki na płace, czy odnowienie parku maszynowego?

Inwestycyjne dylematy przedsiębiorstw

WARSZAWA PAP. Na sytuację wielu przedsiębiorstw przemysłowych wpływa — podobnie jak w całej gospodarce — z jednej strony — szybko starzejący się park maszynowy i konieczność podjęcia inwestycji przeciwdziałających dekapitalizacji, zaś z drugiej — brak środków na ten cel.

NIE CHODZI przy tym o same tylko środki finansowe, brakuje bowiem także materiałów budowlanych, pracowników itp. Warto też przypomnieć, że jak wykazały liczne kontrole finansowe i NIK-u, część przedsiębiorstw w początkowym okresie niezbyt właściwie pojęła wynikające z reformy zasady trzech „S" i zbyt wiele środków przeznaczyła na świadczenia pieniężne dla pracowników, nie przejmując się zbytnio potrzebą zgromadzenia funduszy na rozwój, bądź tylko utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania. Wprawdzie na większe inwestycje nawet bardzo dobrze gospodarujące jednostki nie są w stanie wygospodarować środków we własnym zakresie, jednak zapobiegliwi radzą sobie dziś zupełnie

(Dokończenie na str. 2)

W Ośrodku Kultury CSRS

Rok muzyki czeskiej

W ŚWIECIE kulturalnym ważne wydarzenie: obchody roku muzyki czeskiej. Z tej okazji wczoraj Ośrodek Kultury i Informacji CSRS oraz kierownictwo szczecińskiego Ośrodka Telewizji Polskiej zorganizowały konferencję prasową. Przybył na nią konsul generalny CSRS w Szczecinie — Zoltan Kramec, a także wybitny pianista czechosłowacki — Jan Novotny oraz członek państwowego komitetu obchodów roku muzyki czeskiej — prof. dr Iri Vitula. Obecni byli także przedstawiciele placówek muzycznych w naszym mieście i ośrodków kultury.

Goście zapoznali zebranych z przebiegiem imprez związanych z rokiem muzyki czeskiej, dorobkiem artystycznym wybitnych interpretatorów utworów takich mistrzów jak B. Smetana i A. Dworzak.

Pianista o światowej sławie Jan Novotny przybył do Szczecina będąc w drodze na kolejne koncerty. Ostatnio występował w Berlinie, jedzie do Goeteborga. Specjalnie na prośbę kierownictwa szczecińskiego Ośrodka TVP J. Novotny nagrał koncert utworów czeskich mistrzów. Do dać warto, iż pianista ten należy do najwybitniejszych interpretatorów muzyki fortepianowej B. Smetany, jest także wykonawcą utworów Chopina.

Dzięki współpracy Wojewódzkiego Domu Kultury z Ośrodkiem CSRS, w Szczecinie, 13 bm., wystąpi w Sali Anny Jagiellonki na Zamku słynny zespół czechosłowacki Lihna Singers. Placówki muzyczne Szczecina chcą również zorganizować koncerty popularyzujące muzykę czeską.

(Jur.)

Wystawa we Wrocławiu

„Rodzi się człowiek"

WROCŁAW PAP. W galerii fotografii w „Piwnicy Świdnickiej" we Wrocławiu otwarto 1 bm. wystawę fotograficzną pn.: „Rodzi się człowiek". Zaprezentowano na niej kilkadziesiąt fotografii wykonanych przez fotoreportera Mariusza Czułczyńskiego z Wrocławia, ukazującego przygotowania, przebieg porodu, zabiegi pielęgnacyjne po porodzie i matkę z dzieckiem. Zdjęcia wykonywane były we wrocławskich szpitalach położniczych w okresie półtora roku — są one także dokumentacją ciężkiej i odpowiedzialnej pracy lekarzy i położnych. Dodajmy że fotogramy z cyklu „Rodzi się człowiek" Mariusza Czułczyńskiego były prezentowane m. in. we Francji, NRD i Szwajcarii.

O elastyczne gospodarowanie czasem pracy

PROJEKT rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie czasu pracy w uspołecznionych zakładach pracy w latach 1984—1985 był 1 bm. w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przedmiotem konsultacji z przedstawicielami ogólnokrajowych organizacji związkowych. Było to już drugie spotkanie konsultacyjne na ten temat. Niektóre wnioski związkowców z poprzedniego, grudniowego spotkania, stanowiącego wstępną wymianę poglądów, zostały uwzględnione w projekcie rozporządzenia. Należy do nich przepis, zgodnie z którym wszelkie decyzje w sprawie odmiennych od dotychczasowych rozkładów czasu pracy, jakie umożliwiałby ten akt prawny, kierownicy zakładów pracy podejmują po porozumieniu z właściwym związkiem zawodowym.

Chodzi tu, mówiąc najogólniej, o możliwości bardziej elastycznego gospodarowania czasem pracy, przy zachowaniu dotychczasowej średniej normy 42-godzinnego tygodnia roboczego.

Jutro MAGAZYN a w nim m. in.

- **Mit Kennedy'ego**
- **Trudny pieniądz i co z tego wynika**
- **Lekarz w czarnych rękawiczkach**
- **Sarajewo! (program igrzysk)**

EKSCENTRYCZNE nakrycie głowy raczej jako „coś do pokazania", a nie noszenia na co dzień...

CAF—UPI

Sądy częściej sięgają po kary dodatkowe

WARSZAWA PAP. Obowiązujące przepisy prawa przewidują obok zasadniczych kar pozbawienia wolności i grzywny, także kary dodatkowe mające przede wszystkim znaczenie prewencyjno-wychowawcze.

ORZEKANE w wymiarze od 1 roku do 10 lat polegają m. in. na zakazie zajmowania określonych stanowisk, wykonywania zawodu lub prowadzenia określonej działalności np. handlowej. W ostatnim też czasie sądy częściej sięgają po takie kary, udaremniając w ten sposób sprawcy możliwość popełnienia podobnego przestępstwa.

W głośnej sprawie b. członków kierownictwa Komitetu ds. Radia i Telewizji sąd orzekł w stosunku do oskarżonych zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych przez 3 do 5 lat, a w procesie załogi „rabunkowej" karetki pogotowia sąd wymierzył lekarce biorącej udział w napadzie 8-letni zakaz wykonywania zawodu. Kary takie zapadały też w sprawach lekarzy oskarżonych o pobieranie łapówek w zamian np. za wystawianie nienależnych zwolnień z pracy. Ordynator szpitala w Makowie Mazowieckim nie będzie mógł wykony-

(Dokończenie na str. 2)

Nowe filmy dla dzieci

BIELSKO-BIAŁA PAP. W Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej realizowane są nowe filmy dla najmłodszych widzów.

Reżyser Bronisław Zeman realizuje dalszy cykl filmowych przygód Murzynka Pampaliniego, kolejny serial dla przedszkolaków. Jerzy Zitzman przygotowuje „Mruczanki kota Bazylego".

Telewizja zapowiada nowe dreszczowce

Seria premier Teatru Sensacji

WARSZAWA PAP. Najbliższe tygodnie przyniosą serię premier Telewizyjnego Teatru Sensacji. Będą to zarówno widowiska polskich autorów, jak i przekłady z innych języków.

DOKONANĄ przez autora adaptacją własnego opowiadania będzie „Selekcja" Waldemara Łysiaka. Akcja toczy się w środowisku mafii i osnuta jest na motywach jej porachunków, a miejscem wydarzeń są Stany Zjednoczone. „Selekcję" reżyseruje Tadeusz Kijański, zaś wśród wykonawców znajdują się: Marek Walczewski, Henryk Talar, Marek Bargiełowski, Andrzej Szalawski, Emil Karewicz, Marek Kondrat, Zdzisław Wardejn i in.

Nieco do stylu francuskiej komedii bulwarowej nawiązuje „kryminał" Jean-Pierre Conty'ego pt. „Wzywany w charakterze świadka". Wątek sensacyjny jest tu wzbogacony elementami „czarnego" humoru i motywami psychologicznymi. Spektakl reżyserował Maciej Dzienisiewicz, wystąpią m. in. Grażyna Leśniak, Piotr Garlicki, Wojciech Pokora, Maciej Gorąj.

Klasycznym thrillerem będzie „Biuro zleceń" Richarda Harrisa. Treścią tego rozgrywającego się w RFN widowiska są perypetie bankrutującego przemysłowca. Reżyserem spektaklu jest Mariusz Malinowski, a zobaczymy w nim Krzysztofa Chamca, Piotra Garlickiego, Elżbietę Kijowską, Józefa Fryźlewicza i in.

W konwencji typowego angielskiego kryminału utrzymane jest „Morderstwo sprowokowane" wg Olivii Chase i Stanleya Claytona. I tu nie brak wśród wykonawców znanych aktorów, takich jak Barbara Horawianka, Anna Ciepielewska, Stanisław Niwiński, Monika Sołubianka i in. Reżyseruje Barbara Sałacka.

Wizyta M. Thatcher na Węgrzech

LONDYN — BUDAPESZT PAP. Dziś premier W. Brytanii Margaret Thatcher rozpoczyna dwudniową wizytę na Węgrzech. Będzie to jej pierwsza wizyta w socjalistycznym kraju Europy Wschodniej (od czasu objęcia funkcji premiera w 1979 r.) stąd duże zainteresowanie wynikami tej podróży w światowych środkach masowego przekazu. Węgierski dziennik „Magyar Nemzet" w środowym numerze wskazując na międzynarodowe znaczenie przyjazdu M. Thatcher do Budapesztu pisze, że rozmowy brytyjsko-węgierskie na szczeblu szefów rządów będą się toczyć pod znakiem różnych punktów widzenia na obecną sytuację w świecie. Panuje jednak zgodność tylko co do tego, że należy popierać dialog. Nadzwyczaj ważne jest to, co akcentuje się zarówno w Budapeszcie, jak i w Londynie — dodaje dziennik — że pokojowe współistnienie jest jedyną rozsądną alternatywą. Problemy sporne mogą być rozwiązane wyłącznie drogą rokowań.

Problemy EWG

Kohl — Mitterrand

BONN PAP. Dziś odbędzie się w stolicy RFN spotkanie kanclerza Helmuta Kohla z prezydentem Francji, Francois Mitterrandem. Przedmiotem rozmów mają być przede wszystkim trudne problemy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, przeżywającej największy kryzys od czasu jej powstania, a przede wszystkim sprawy finansowo-budżetowe i nakłady na rolnictwo.

Dziś przekazanie statku „Ziemia Suwalska"

Z argentyńskiej stoczni dla PŻM

W ARGENTYŃSKIEJ stoczni Astipleros w Buenos Aires odbędzie się dziś uroczyste przekazanie nowego statku Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Nowa jednostka ma otrzymać imię m/s „Ziemia Suwalska". Jest to pierwszy z serii sześciu nowoczesnych masowców o nośności 26 tys. ton zbudowanych dla armatora szczecińskiego na zasadzie tzw. samospłaty w kooperacji z polskim przemysłem okrętowym. Dowództwo nowego statku objął kapitan ż.w. Tadeusz Kurek. (PAP)

W NRD co 11 minut wypadek samochodowy

BERLIN PAP. Z danych milicji drogowej NRD wynika, iż w ubiegłym roku na drogach tego kraju co 11 minut dochodziło do wypadku samochodowego, co 13 minut notowano jednego rannego, zaś co 5 i pół godziny ofiarę śmiertelną. W różnego rodzaju kolizjach na ulicach i drogach NRD zostało uszkodzonych 70 tysięcy pojazdów samochodowych, co odpowiada liczbie zarejestrowanych samochodów w jednym tylko obwodzie Zwickau.

Sprawcami wypadków są zarówno kierowcy, jak i piesi. Niezmiennie od lat wśród najczęstszych przyczyn znajdują się nieprzestrzeganie zasad ruchu przy wyprzedzaniu, brawurowa i zbyt szybka jazda oraz prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu.

Po drogach NRD jeździ obecnie ponad 6 milionów różnego typu pojazdów.

Inwestycyjne dylematy przedsiębiorstw

(Dokończenie ze str. 1)

Dobrze. Oto kilka meldunków w tej sprawie nadesłanych przez terenowych dziennikarzy PAP:

PRZYKŁADEM służyć mogą Zakłady Galanterii Metalowej „Galmet" w Głuchołazach (woj. opolskie), które specjalizują się w produkcji metalowych dodatków dla przemysłu odzieżowego, skórzanego i galanteryjnego — różnego rodzaju guzików, sprzączek, nitów itp. Nie jest to wprawdzie produkcja „sztandarowa", ale o jej przydatności najlepiej mogą się wypowiedzieć odbiorcy, którzy bez tego rodzaju dodatków nie mogliby sprzedać czegokolwiek. „Galmet" ma ambicję wytwarzać coraz więcej, zgodnie z zapotrzebowaniem kontrahentów. W tym celu jeszcze w tym roku zamierza się postawić własnymi siłami nową halę produkcyjną o lekkiej, ale trwałej konstrukcji.

W II kwartale powinny być już gotowe fundamenty i część konstrukcji dużej hali. Staną w niej nowe maszyny, zakupione kosztem 8 mln zł, ale większość będą stanowić urządzenia przeniesione z dotychczasowych, nadmiernie zagęszczonych pomieszczeń produkcyjnych. Nowy obiekt umożliwi zwiększenie produkcji, jak również pozwoli na podjęcie wytwarzania nowego rodzaju wieszaków z tworzywa sztucznego, a także rozwinięcie produkcji filtrów powietrza do kombajnów „Bizon", które są sprowadzane po 3—4 dolary za sztukę. „Galmet" planuje — podobnie jak to było w ub.r. z filtrami do „maluchów" — pełne w perspektywie zaspokojenie zapotrzebowania na te elementy zgłaszanego przez krajowych odbiorców. Kontynuowana będzie też budowa oczyszczalni ścieków z galwanizerni, która ma być gotowa za dwa lata.

NA gruntowną modernizację zdecydowały się także Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie. Bezpośrednią przyczyną tej decyzji był pogarszający się stan parku maszynowego, co stawiało pod znakiem zapytania osiąganie dobrej jakości produkcji na rynek i eksport. W przewidzianym na kilka lat programie tej dużej operacji zakłada się wymianę maszyn i urządzeń w podstawowych wydziałach: przędzalni, tkalni i wykańczalni. Nowe urządzenia będą pochodzić z krajów RWPG, a największe dostawy — ok. 70 wydajnych krosien typu STB — spodziewane są jeszcze w tym półroczu. Ponieważ zakłady spłacają zaciągnięty wcześniej kredyt bankowy, a tegoroczne potrzeby finansowe związane z modernizacją wynoszą ok. 500 mln zł — planuje się wygospodarowanie na ten cel własnych środków przez dalszą poprawę efektywności gospodarowania, zwłaszcza skuteczną realizację programu oszczędnościowego.

Z NIEMAŁYMI problemami finansowymi boryka się natomiast elbląski „Zamech" — jedyny w kraju producent turbin energetycznych. Zakłady zobowiązane są m. in. do dostarczenia turbin dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w Żarnowcu, ale przedtem muszą uzupełnić swoje wyposażenie techniczne nakładem 2,5 mld zł, z czego 445 mln zł potrzeba już w tym roku. Mimo odpowiedniej uchwały rządu w tej sprawie, bank odmawia kredytowania. Jednak z punktu widzenia banku trudno się takiemu stanowisku dziwić; wprawdzie „Zamech" systematycznie zwiększa produkcję, ale swoje zdolności techniczne wykorzystuje w niewielkim stopniu: w produkcji turbin — 42 proc., elementów okrętowych — 55 proc. i przekładni zębatych — 83 proc. Chociaż do produkcji turbin przeznaczonych dla elektrowni jądrowych niezbędne jest specjalne wyposażenie, trzeba jednak równocześnie pomyśleć o lepszym wykorzystaniu istniejącego parku maszynowego.

RW PRON

organizatorem konkursu

Nagrody dla najlepszych samorządów mieszkańców

W URZĘDZIE Wojewódzkim odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom konkursu na najlepiej działający samorząd mieszkańców. Konkursowi temu patronuje Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego.

Pierwsze miejsce przyznano Komitetowi Osiedlowemu Samorządu Mieszkańców nr 9 ze Szczecina (nagroda — 90 tys. zł), dwa drugie miejsca zdobyły: Samorząd Mieszkańców nr 1 ze Stargardu i Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców nr 10 ze Szczecina. Cztery trzecie miejsca przypadły w udziale: KOSM nr 3 ze Stargardu, KOSM nr 12 ze Szczecina, KOSM nr 4 ze Stargardu i Samorządowi Mieszkańców z Goleniowa.

Oprócz nagród pieniężnych wyróżniającym się samorządom przyznano dyplomy i listy gratulacyjne.

(mg)

Wyrok w sprawie złodziei srebra

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał wyrok w sprawie grupy przestępców oskarżonych o dokonanie w lutym ub. roku włamania do jednego z magazynów w Hucie „Warszawa" i kradzież stamtąd 74 kg srebra o łącznej wartości 913 tys. zł.

Sąd skazał recydywistę Mariana K. na karę 8 lat pozbawienia wolności i 150 tys. zł grzywny, Andrzeja T., pracownika huty na karę 7 lat pozbawienia wolności i 120 tys. zł grzywny, Bogusława Z. na karę 5 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny. Wobec całej trójki orzekł też kary pozbawienia praw publicznych w wymiarze odpowiednio: 5,5 i 3 lat, a także konfiskatę w całości ich mienia.

Tym samym wyrokiem skazani zostali Sławomir R. i Marek K., dwaj paserzy, odpowiednio na kary 5 i 3 lat pozbawienia wolności oraz 50 i 20 tys. zł grzywny. Również wobec nich sąd orzekł pozbawienie praw publicznych na 3 i 2 lata.

Jednocześnie zasądzone zostało odszkodowanie dla Huty „Warszawa" w wysokości 373 tys. zł, co stanowi równowartość nie odzyskanego srebra, a które solidarnie zapłacą skazani.

WOJEWÓDZKIE BIURO TURYSTYKI MŁODZIEŻOWEJ ZSMP „JUVENTUR"
w Szczecinie, ul. Roosevelta 1, tel. 470-67

zaprasza

NA WCZASY

do następujących miejscowości:

- WISŁA DW „REGLE" w terminach 2—15.III.84, 18—31.III.84, cena skierowania 9 000 zł oraz w terminie 19—25.IV.84, cena skierowania 4 400 zł.
- KRYNICA DW „PBWI" w terminie 18.II.—2.III.84, cena skierowania 10 140 zł.
- RABKA DW „ŻURAW" w terminie 14—27.II.84, cena skierowania 9 680 zł.
- SZKLARSKA PORĘBA — pensjonat „SZKLARSKA" w terminie 29.II.—13.III.84, cena skierowania 10 920 zł.
- GROŃ k. Bukowiny Tatrzańskiej DW „GROŃ" w terminie 12—25.II.84, cena skierowania 9 500 zł.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.

626-K

Współpraca związków młodzieży

POWSTAŁA Centralna Komisja Współpracy Socjalistycznych Związków Młodzieży. Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Harcerstwa Polskiego i Zrzeszenie Studentów Polskich, uznając, że ich cele programowe mogą być skuteczniej realizowane przez codzienną współpracę, której fundamentem są: ideowa więź i wspólnota założeń programowych z PZPR, socjalistyczny porządek ustrojowy państwa, rewolucyjne i demokratyczne tradycje narodu, w tym zwłaszcza lewicowych organizacji młodzieży, zawarły porozumienie o utworzeniu płaszczyzny współpracy opartej na zasadach dobrowolności, równoprawności i równorzędności socjalistycznych związków młodzieży.

Pomyślne próby nowego kontenerowca

REJS PRÓBNY na Bałtyku zakończył nowy statek zbudowany w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego m/s „Ecro Sea". Jest to już ósma jednostka z serii 11 nowoczesnych kontenerowców budowanych w Szczecinie dla armatora z Europy Zachodniej. Podobnie jak wszystkie poprzednie ma 20 tys. ton nośności, a jednorazowo przewozić może 1000 kontenerów. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, jakie utrzymują się na Bałtyku rejs próbny przebiegał bez zakłóceń.

Sądy częściej sięgają po kary dodatkowe

(Dokończenie ze str. 1)

wać zawodu przez 6 lat, a kierownik przychodni w Dobrzanach (woj. szczecińskie) przez 3 lata.

Na karę dodatkową zakazu zajmowania stanowiska związanego z odpowiedzialnością materialną skazana została ajentka PKO z Katowickiej Spółdzielni Wydawniczej, która zagarnęła 700 tys. zł. Przez 3 lata nie będzie mógł podjąć pracy związanej z dysponowaniem mieniem społecznym magazynier zakładu usługowego w jednej spółdzielni w Bielsku-Białej, który fałszując dokumentację zagarnął kilkaset tysięcy złotych.

W aferowej sprawie spekulacyjnej ujawnionej w Zakopanem sąd orzekł wobec pracownika GS „Samopomoc Chłopska" prowadzącego nielegalny handel poszukiwanymi towarami rynkowymi — 8-letni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych. Przez 3 lata nie będzie mógł ich zajmować b. prezes spółdzielni mieszkaniowej w Świętochłowicach skazany za przyjmowanie łapówek w zamian za przyspieszenie przydziału mieszkania.

Nierzadko sądy odstępują od możliwości wymierzania kar dodatkowych. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości, wymaga to pozainstancyjnych środków w postaci rewizji nadzwyczajnych kierowanych do Sądu Najwyższego. Przykładowo: uwzględniając wnioski ministra sprawiedliwości, SN skazał na 3-letni zakaz zajmowania stanowisk w jednostkach handlu uspołecznionego kierowniczkę jednego z łódzkich sklepów, która ukrywała przed klientami towary o łącznej wartości 200 tys. zł. Także przez 3 lata nie będzie mógł podjąć pracy w administracji państwowej pracownik urzędu gminnego, który przyjmował łapówki, fałszował wydawane prawa jazdy. W obu tych przypadkach prawomocne wyroki nie przewidywały tego rodzaju zakazów.

Warto przy tym zaznaczyć, że wymierzone kary dodatkowe obowiązują od chwili uprawomocnienia się wyroku, a ulegają zawieszeniu na czas odbywania kary pozbawienia wolności.

Zabójca kobiety skazany na śmierć

GDAŃSK PAP. Sąd Wojewódzki w Gdańsku wydał wyrok w sprawie 26-letniego Wojciecha Cz. oskarżonego o dokonanie zabójstwa oraz popełnienie 4 innych przestępstw kryminalnych. Był on już karany za kradzieże mienia społecznego i prywatnego oraz pobicie i paserstwo. Ostatnio nigdzie nie pracował, prowadząc pasożytniczy tryb życia. M. in. okradał kobiety, które poznawał za pośrednictwem biur matrymonialnych. Zamordowanej przez siebie Ewie K. zrabował 60 tys. zł. Sąd skazał go na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze. Wydając wyrok, sąd wziął pod uwagę m. in. wysoki stopień demoralizacji oskarżonego, niskie pobudki i szczególne okrucieństwo w działaniu. Wyrok nie jest prawomocny.

Obyczaje, obyczaje...

Nie strzelać z biodra!

NA ŁAMACH ostatniego numeru **„Morza i Ziemi"** zamieszczono list niejakiego Józefa Klimka, który chwali się że jest laureatem konkursu pamiętnikarskiego „Moje strony rodzinne". Przy okazji pan ten **pomawia „Kurier Szczeciński" o nierzetelność,** gdyż niedawno informowaliśmy o warunkach udziału w tym konkursie, podczas kiedy on się już odbył. **Redakcja „Morza i Ziemi", BEZ SPRAWDZENIA zarzutów czytelnika ładuje ten tekst na swoje łamy.** Tymczasem konkurs Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa — Zarząd Oddziału w Gór ach Mokrych **odbywa się również w tym roku,** a stosowne pismo (z bardzo miłym, odręcznym listem prezesa TPP) jest do wglądu w naszej redakcji, która mieści się — to do wiadomości kolegów z „MiZ" — piętro wyżej, w tym samym gmachu przy pl. Hołdu Pruskiego 8. Można zapoznać się i dać nam, zgodnie z dobrymi obyczajami, w kolejnym numerze jakąś satysfakcję. Chyba się należy?

„Teatr Laboratorium" przestanie istnieć

WROCŁAW PAP. Zespół aktorów i twórców wrocławskiego „Teatru Laboratorium" kierowanego przez Jerzego Grotowskiego ogłosił komunikat o rozwiązaniu się z dniem 31 sierpnia br.

JEST TO decyzja ostateczna, którą uzasadniono faktem, iż od pewnego czasu „Teatr Laboratorium" działał jako kooperatywa jednostek prowadzących różnokierunkowe prace i badania samodzielne. Twórczy wiek zespołu nie jest tym samym co twórczy wiek jednostki. „Nie którzy z nas — czytamy w komunikacie — podejmą ryzyko w pełni samodzielnego artystycznego życia, inni — być może — zechcą kontynuować swoją działalność razem, w jakichś nowych ramach instytucjonalnych". Pismo podpisali członkowie założyciele „Teatru Laboratorium": Ludwik Flaszen, Rena Mirecka, Zygmunt Molik, Ryszard Cieślak oraz pozostali członkowie całego zespołu.

DECYZJA o rozwiązaniu tej awangardowej placówki zaangażowanej od wielu lat w eksperymenty twórcze i badania warsztatu aktorskiego dla wielu sympatyków tej sceny nie jest zaskoczeniem. Praktycznie od czterech lat wrocławski „Teatr Laboratorium" nie wystawia spektakli, natomiast cały zespół zaangażowany jest w poszukiwania twórcze jego członkowie prowadzą za granicami kraju staże parateatralne i seminaria. Twórca i założyciel zespołu — Jerzy Grotowski od kilku lat prowadzi poza „Teatrem Laboratorium" specjalny program poszukiwań artystycznych zatytułowany „Teatr Źródeł" obejmujący zarówno seminaria, jak też ćwiczenia praktyczne, zwłaszcza gry aktorskie.

Z Nowielic do USA

4,5 mln zł za konia

REKORDOWĄ na polskim rynku cenę 4,5 mln zł uzyskał koń „Szafir" wyhodowany w Państwowej Stadninie Koni w Nowielicach. Sprzedano go w tych dniach wraz z 16 innymi końmi sportowymi do Stanów Zjednoczonych.

„Szafir" jest 8-letnim kasztanem rasy holenderskiej i ma tych samych rodziców co „Szampan", na którym w czasie Igrzysk Olimpijskich w Moskwie startował Janusz Bobik, zdobywając wraz z kolegami srebrny medal w drużynowym konkursie skoków o Puchar Narodów. Wprawdzie „Szafir" nie startował jeszcze na hipodromach europejskich, ale jego piękna budowa i talent do skoków wzbudziły powszechny zachwyt miłośników hippiki.

Oryginalne osiedle powstanie na Okęciu

WARSZAWSKA spółdzielnia mieszkaniowa „Ochota", po podpisaniu porozumienia z Kombinatem Budownictwa Miejskiego „Południe", zleciła mu wykonanie nowego mini-osiedla mieszkaniowego na Okęciu. „Osiedle Sabały" — bo taką nazwę otrzymał przyszły zespół budynków — ma posiadać nowoczesną architekturę. Są to w sumie trzy budynki z pawilonem handlowym. Dwa budynki nie przekroczą 8 pięter, natomiast środkowy będzie miał dwa razy tyle.

Architekt Leszek Kołacz zaplanował budynek wysoki w oryginalny sposób. Wieżowiec szerszy u dołu, będzie zwężał się na ostatnich piętrach. Na niższych piętrach mieszkania będą większe, dla rodzin sześcio-, siedmioosobowych, na górnych kondygnacjach mniejsze.

Ekipy Kombinatu Budownictwa Miejskiego „Południe" przystąpiły do betonowania fundamentów pod pierwszy budynek.

Nieprzyjęcie dymisji Woernera

Salwy śmiechu na konferencji prasowej kanclerza Kohla

BONN PAP. Ogłoszona 1 bm. — na konferencji prasowej w Bonn decyzja kanclerza RFN, Helmuta Kohla w sprawie pozostawienia w składzie gabinetu skompromitowanego „aferą Kiesslinga" ministra obrony, Manfreda Woernera, przy jednoczesnej pełnej rehabilitacji zdymisjonowanego (na skutek fałszywych oskarżeń wywiadu wojskowego) generała Bundeswehry, stała się sensacją polityczną dnia, wywołując głosy protestu w Bonn.

ZABIERAJĄC głos na spotkaniu z dziennikarzami, przywódca opozycyjnej SPD Hans-Jochen Vogel stwierdził, iż socjaldemokraci uważają pozostawienie skompromitowanego ministra za dowód braku odpowiedzialności politycznej.

Wraz z tą decyzją sprawa Woernera (pisaliśmy szerzej o niej wczoraj) przekształciła się jednoznacznie w sprawę kanclerza federalnego, który popełnił ten sam błąd, kiedy zdecydował się pozostawić w składzie swego gabinetu oskarżonego o korupcję ministra gospodarki Ottona Lambsdorffa — powiedział Vogel.

W tej sytuacji rodzić się muszą w pełni uzasadnione pytania co do kwalifikacji politycznych i moralnych samego szefa rządu.

Miarą nastrojów panujących na konferencji prasowej kanclerza, na której ogłoszono najnowsze decyzje, były salwy śmiechu, które towarzyszyły zarówno odczytywaniu przez Kohla listu Woernera do gen. Kiesslinga, w którym starał się zapewnić adresata, iż „od początku unikał wszystkiego, co mogłoby godzić w dobre imię i honor generała", jak też oświadczeniu szefa rządu, iż „nie przyjął dymisji Woernera ze względu na jego wielkie zasługi dla Bundeswehry"...

Helmut Kohl, informując, iż Kiessling wyraził zgodę na „polubowne" załatwienie całego konfliktu, którego warunkiem było odwołanie oskarżeń i przywrócenie go do czynnej służby, zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji wobec winnych całego skandalu, nie precyzując jednak, czy ma na myśli zachodnioniemiecki kontrwywiad wojskowy (MAD), czy też personel Federalnego Ministerstwa Obrony.

Jacht ze Śląska zakończył rejs wokół globu

DAR-ES-SALAAM PAP. 28.1. polski jacht „Czarny Diament" z dwoma żeglarzami ze Śląska — Jerzym Radomskim i Bernardem Kuczerą, zawinął do portu w Dar-Es-Salaam, kończąc tym samym podróż dookoła świata. „Czarny Diament" rozpoczął rejs cztery lata temu od wybrzeży tanzańskiej wyspy Pemba, płynąc dookoła Afryki, przez Morze Karaibskie, Kanał Panamski, Pacyfik, opływając następnie Australię i przecinając Ocean Indyjski.

Po wypoczynku w Tanzanii, w drodze powrotnej do Polski, „Czarny Diament" opłynie jeszcze raz kontynent afrykański.

Rosną zapasy ropy naftowej

LONDYN PAP. Międzynarodowa Agencja ds. Energii (IEA) opublikowała dane o wydobyciu ropy naftowej przez organizację państw-eksporterów ropy (OPEC) w ostatnim kwartale ub. roku. Wydobycie to wynosiło 18,8 mln baryłek dziennie, a więc znacznie więcej, niż postanowiono podczas ostatniej konferencji OPEC, gdzie pułap wydobycia ustalono na 17,5 mln baryłek (baryłka wynosi ok. 159 litrów).

Wspomniana agencja IEA stanęła przed zagadką, gdzie w zasadzie podziała się ta nadwyżka wydobytej ropy naftowej. Przypuszcza się, że część tej nadwyżki znalazła się w zbiornikach tankowców, które w ostatnich latach mało kiedy wykorzystywane były do przewożenia płynnego paliwa.

Pałac Pinocheta

HAWANA PAP. Szef reżimu chilijskiego, gen. Augusto Pinochet buduje sobie w eleganckiej dzielnicy Santiago pałac, na którego budowę — jak zapewnia pismo chilijskiej opozycji, chadeckiej „Cauce" — wydano już co najmniej 7,6 mln dolarów. Suma ta jest odpowiednikiem pięciu procent kosztu wszystkich prac publicznych, które zostaną podjęte w Chile w roku bieżącym.

Według „Cauce" pałac ma powierzchnię rzędu 6 tysięcy metrów kw., sześć pięter, w tym dwa podziemne i znajduje się na terenie o powierzchni 80 tysięcy metrów kw. na wzgórzach wschodniej części stolicy.

Zagospodarowanie parku, ogrodów i szklarni kosztowało 180 tysięcy dolarów. Kuchnia została przygotowana na przyrządzanie posiłków jednorazowo dla dwóch tysięcy osób.

Misternie wyłożony marmurami hiszpańskimi z Alcantara i ozdobiony belgijskimi kryształami pałac mieści m. in. kort tenisowy, sauny, basen, salon fizykoterapii, salę gimnastyczną, kinową, salony gry. 1200 metrów powierzchni przeznaczono dla służb pałacowych, 1600 na pomieszczenia administracyjne.

Przewidziano lądowisko dla śmigłowców i parking na 256 samochodów.

Cały teren ogrodzono wysokimi kratami i zabezpieczono systemem telewizji wewnętrznej.

Według „Cauce" przygotowano również schron przeciwlotniczy i kwatery dla brygady specjalnej, podobnie jak teren dla oddziału wojska.

To samo źródło podaje, że w piwnicach zamkowych zgromadzono broń ciężką i lekką oraz zapasy amunicji wystarczające do prowadzenia stosunkowo długiej obrony.

„VENUS I MARS" — powiększona kopia obrazu Botticellego zdobi stację londyńskiego metra Charing Cross. Na tej samej stacji znajdują się również portrety lorda Nelsona, Szekspira i innych słynnych osobistości.

CAF—UPI

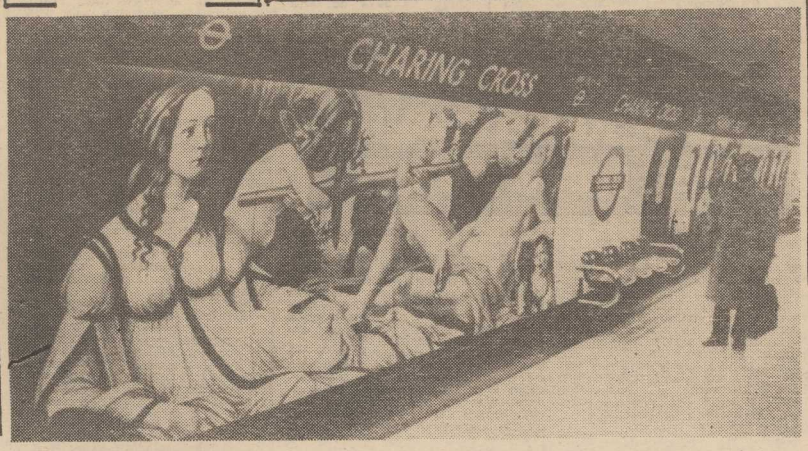

M. Szpiljak wzywa Reagana do elastyczności

WASZYNGTON PAP. Szef państwa jugosłowiańskiego, składający pierwszą oficjalną wizytę w Waszyngtonie od pobytu w marcu 1978 prezydenta Tito, Mika Szpiljak, wezwał w środę prezydenta Reagana do okazania elastyczności względem Związku Radzieckiego w celu stworzenia warunków do podjęcia przerwanych rokowań rozbrojeniowych. Ze swej strony prezydent Reagan powtórzył dawne frazesy, iż administracji jego nie przyświecają inne cele ponad osiągnięcie porozumień w sprawie kontroli zbrojeń z ZSRR na zasadzie wzajemności i podlegających skutecznej kontroli. Reagan ogólnikowo zapowiedział zajęcie w stosunkach z ZSRR stanowiska „elastycznego i realistycznego".

Audiencja papieża

Kościół na rzecz pokoju

WATYKAN PAP. Podczas środowej audiencji ogólnej papież mówił o misji chrześcijan we współczesnym świecie. Zakończył swe przemówienie akcentem, który w ostatnich miesiącach stale pojawia się w jego publicznych wystąpieniach: wskazał na wysiłki podejmowane przez Kościół w obronie pokoju.

Jan Paweł II, zwracając się do kilku tysięcy wiernych, podkreślił, że Kościół „nieustannie głosi potrzebę pokoju, który jest dziś tak bardzo zagrożony". „Kościół niestrudzenie powtarza to wołanie o pokój i nie ustaje w pracy na rzecz pokoju, czyniąc wszystko co w jego mocy".

Papież stwierdził również, iż Kościół wymaga od chrześcijanina „udziału w życiu społecznym dla budowania dobra wspólnego".

Ludność CSRS

PRAGA PAP. Federalny Urząd Statystyczny Czechosłowacji poinformował, że w końcu 1983 roku ludność CSRS liczyła 15 428 000 osób. W ubiegłym roku przyrost ludności wyniósł 45 tysięcy osób.

W gospodarce narodowej zatrudnionych jest 7 480 000 obywateli tj. o 0,6 proc. więcej niż w roku 1982.

Ostatnie kandydatury do pokojowej nagrody

SZTOKHOLM PAP. Najstarsza na świecie organizacja pokojowa — szwedzkie stowarzyszenie na rzecz pokoju i arbitrażu (istniejące od 1883 r.) zgłosiło do Pokojowej Nagrody Nobla w 1984 r. grupę brytyjskich kobiet protestujących przeciwko instalacji amerykańskich eurorakiet w bazie w Greenham Common. Jest to pierwsza baza na terytorium Wielkiej Brytanii, gdzie w ub. r. rozmieszczono pociski manewrujące.

Zgłaszając kandydaturę brytyjskich działaczek przewodniczący szwedzkiej organizacji pokojowej stwierdził, że kobiety z Greenham Common włączają coraz szersze kręgi społeczeństwa do walki o rozbrojenie i „są jaśniejszym światłem na ciemnym horyzoncie".

Parlamentarzyści indyjscy natomiast wysunęli premiera Indii — Indirę Gandhi na kandydatkę do tej nagrody.

Środa była ostatnim dniem zgłaszania kandydatur osób fizycznych, organizacji lub instytucji do Pokojowej Nagrody Nobla, przyznawanej co roku przez parlament Norwegii.

Spektakularna rozprawa przeciwko dwójce czołowych terrorystów RFN

Proces w Stammheim

BONN PAP. Przy zachowaniu nadzwyczajnych „środków ostrożności", które przemieniły salę sądową w prawdziwą twierdzę, rozpoczął się w środę w stuttgarckim więzieniu — Stammheim z dawna oczekiwany proces dwójki czołowych terrorystów zachodnioniemieckich — Brigitte Mohnhaupt i Christiana Klara.

AKT oskarżenia zarzuca im udział w 190 aktach terroru, w tym m. in. zamordowanie byłego prokuratora generalnego RFN Siegfrieda Bubacka i dwóch członków jego osobistej ochrony, uprowadzenie i zamordowanie byłego przewodniczącego związku zachodnioniemieckich pracodawców Hansa Martina Schleyera, oraz czterech towarzyszących mu funkcjonariuszy policji, zabójstwo bankiera Juergena Ponto oraz zamach bombowy na generała amerykańskich jednostek wojskowych w RFN, Friedricha Kroesena.

31-letni Christian Klar oskarżony jest dodatkowo o próbę pozbawienia życia dwóch członków straży granicznej w pobliżu Bazylei.

Zgodnie z twierdzeniem prokuratury generalnej w Karlsruhe, Christian Klar i Brigitte Mohnhaupt wchodzili w skład ścisłej czołówki tzw. Czerwonych Brygad, kierowanych przez nieżyjących już Andreasa Baadera i Ulrike Meinhof, którzy — według oficjalnej wersji — zginęli śmiercią samobójczą w więzieniu w Stammheim.

Obecna rozprawa zaliczana do najbardziej spektakularnych procesów terrorystycznych, jakie odbyły się w RFN, może poważnie przeciągnąć się w czasie.

Jak oświadczył obrońca Christiana Klara, Michael Schubert, wyrok może zapaść nie wcześniej niż w końcu 1985 roku.

Kobiety w Chinach

36 PROC. pracowników chińskich urzędów to kobiety, co w liczbach bezwzględnych znaczy, że zajmują one ponad 40 milionów stanowisk. Natomiast w rządzie tylko trzy kobiety są ministrami, a w partii na 20 milionów członków jest tylko 5,3 proc. kobiet.

Pecunia non olet

DELHI PAP. Sąd w Bangkoku skazał biznesmena tajlandzkiego, Suphata Lorkanchanarata na grzywnę w wysokości 2,8 mln dolarów za to, że nielegalnie sprowadził do Tajlandii aluminium z RPA wbrew zakazowi handlu z reżimem w Pretorii.

W sądzie udowodniono, że Suphat, który kieruje firmą „Barco Metals Co", sprowadził nielegalnie w latach 1979—1980 ok. 400 ton aluminium z RPA fałszując przy tym dokumenty wwozowe. Usiłował on przekonać władze celne w Tajlandii, że aluminium pochodzi z Mozambiku, a gdy fałszerstwo się wydało, dopuścił się kolejnego oszustwa i przedstawił rzekome dowody, że aluminium pochodzi ze Swazi. Tymczasem wyszło na jaw, że w Swazi nie produkuje się aluminium.

Rekordowe przeładunki w Rostocku

BERLIN PAP. Rostock pobił w ubiegłym roku rekord liczby statków przycumowanych do nabrzeży tego bałtyckiego portu — trzy tysiące jednostek, to jest o 300 więcej niż w 1982 roku. Jubileuszowy był masowiec indyjski o nośności 60 tys. ton „Chandidas".

W 1984 roku portowcy Rostocku zamierzają przeładować 19,2 mln ton towarów (wobec 17,2 mln ton w 1983 roku). Ubiegłoroczny plan przeładunków przekroczono o 3/4 miliona ton.

Premier Trudeau na „czarnej liście"

OTTAWA PAP. Premier Trudeau przez kilka lat figurował na „czarnej liście elementów wywrotowych", którym zakazany był wjazd na terytorium USA. Na liście tej do chwili obecnej znajdują się jeszcze co najmniej 3 tys. Kanadyjczyków, w tym wybitni naukowcy, działacze społeczni i politycy, uważani za osoby „niepożądane" w USA. Spisy te zestawiono w USA przed 30 laty, w czasach kulminacyjnego okresu „polowania na czarownice".

Poinformował o tym specjalny program dokumentalny kanadyjskiej telewizji CBC. Z pomocą amerykańskiemu wywiadowi przyszły kanadyjskie służby specjalne, regularnie dostarczając informacji zgodnie z oficjalnym porozumieniem między Ottawą i Waszyngtonem. Spisy te anulowano dopiero w 1980 r.

Na Florydzie

Fala chłodów zniszczyła cytrusy

NOWY JORK PAP. Gubernator stanu Floryda, Robert Graham, poinformował, że ostatnia fala chłodu w Stanach Zjednoczonych wyrządziła szkody rzędu pół miliarda dolarów w uprawianych tu owocach cytrusowych, zwłaszcza w cytrynach.

Producenci tych owoców podali wcześniej, że chłód zniszczył na Florydzie od 30 do 40 procent potencjalnych zbiorów, a niektóre drzewka będą w stanie dać owoce najwcześniej za pięć lat.

Floryda jest największym w Stanach Zjednoczonych producentem cytrusów, dając przeciętnie od 66 do 75 procent ogólnej ich produkcji. Tegoroczne zbiory, szacowane przed nastaniem chłodów, miały sięgnąć 7,56 miliona ton owoców.

Dziś w nocy przyszły na świat

Meksykańskie pięcioraczki

HAWANA PAP. 30-letnia Josefina Moreno de Lanusa urodziła w nocy ze środy na czwartek w szpitalu w Morelii w Meksyku pięcioraczki. Dziewczynki ważą od 1,42 do 1,5 kg.

Poród odbywał się bez żadnych komplikacji. Dziewczynki rodziły się z przerwami 5—7 minut. Wszystkie zostały umieszczone w inkubatorach. Czują się dobrze.

Josefina Moreno de Lanusa mieszka na wsi i ma już 4 dzieci.

Spółdzielnia bez dachu nad głową

„Bratniak" stawia na specjalizację...

STUDENCKA Spółdzielnia Pracy „Bratniak" w Szczecinie jest jedną z 21 sobie podobnych na terenie kraju. Powstała w 1961 roku, zatrudniając wtedy 636 studentów. Wartość wykonanych usług wyniosła 13 tys. 440 złotych. Do dziś wiele w „Bratniaku" zmieniło się na korzyść, choć i on ma swoje problemy. O tym jednak za chwilę, zaś na początek jeszcze kilka liczb z lat ostatnich.

156 MLN 800 tys. złotych — tyle wyniósł ubiegłoroczny „przerób" spółdzielni. Gwoli ścisłości plan wartościowy usług zakładał sumę 120 mln **zł, został więc przekroczony znacznie, bo o 30 proc..** „Bratniak" zrzesza obecnie 3,5 tys. studentów ze wszystkich szczecińskich wyższych uczelni. Nie znaczy to jednak, że wszyscy studenci zarejestrowani tak ochoczo garną się do pracy. Ów ubiegłoroczny plan zrealizowało z nadwyżką, wykonując najróżniejsze zlecenia, 2 tys. studentów. To dużo, czy mało? Biorąc pod uwagę wartość usług ubiegłorocznych, która w stosunku do roku 1982 wzrosła aż o ponad 100 proc. — można powiedzieć, że dużo. Na osiągnięcie takich rezultatów przez spółdzielnię wpłynął m. in. fakt zdecydowania się „Bratniaka" na prace specjalistyczne i rezygnacja z ofert typu „zamiatanie nabrzeża pod wiatr"...

— DZIŚ przedsiębiorstwa i osoby prywatne inaczej już wydatkują swoje fundusze. Gospodynie nie chcą tracić pieniędzy na porządki w domu wykonywane przez studentów, podobnie rzecz ma się z naszymi uspołecznionymi kontrahentami. Zdecydowaliśmy się więc na zaproponowanie usług typowo specjalistycznych — mówi prezes SSP „Bratniak" MIECZYSŁAW LECH. — Studenci ze starszych lat charakteryzują się przecież określonym potencjałem intelektualnym i umiejętnościami manualnymi które można i należy wykorzystywać. Po zbadaniu naszych możliwości uruchomiliśmy 6 zakładów usługowych: agrotechniczny, ogólnotechniczny, stoczniowy, medyczny, poligraficzy oraz zakład usług różnych. Wykonujemy już zlecenia m. in. z dziedzin architektoniczno-budowlanych, jak inwentaryzacje, ekspertyzy, pomiary wszelkiego rodzaju, badania z zakresu ochrony środowiska, zajmujemy się także projektowaniem i doradztwem budowlanym, plastycznym i dekoratorskim, adaptacjami wnętrz, badaniami kompleksowymi strat energii cieplnej, nie mówiąc już o robotach ogólnobudowlanych, jak malowanie, cyklinowanie itd. itp. O obecnym zakresie naszych usług można wreszta wyczytać w codziennej prasie, gdzie sukcesywnie zamieszczamy dokładne informacje na ten temat. Dotychczas największy zakres robót fachowych prowadziliśmy w Zarządzie Portu Szczecin oraz w Stoczni „Gryfia", dla której m. in. malowaliśmy i konserwowaliśmy ładownię na statkach. Duża liczba studentów pracowała także przy pielęgnacji terenów zielonych, w tym na Cmentarzu Centralnym i w lasach komunalnych. W ramach usług budowlano-remontowych odnawiamy Zakładowy Ośrodek Zdrowia przy Stoczni „Warskiego", coraz większą popularnością zaczyna cieszyć się nasz zakład protetyki dentystycznej. Tak wygląda sytuacja dziś. W najbliższym czasie, chcemy zaproponować uczelniom, żeby studenci wykonując u nas prace specjalistyczne mogli w tej formie zaliczać swoje praktyki zawodowe. Myślę, że „Bratniak" przestaje być już traktowany jako znakomita trzepaczka do dywanów, na poparcie czego jest program składanych u nas zleceń, co uważam za nasze największe osiągnięcie.

MOWI zastępca kierownika ds. usług i rozwoju, **Henryk Trybuchowicz:**

— Oczywiście nie jesteśmy pierwszą w kraju spółdzielnią, która oferuje usługi specjalistyczne. Np. spółdzielnia krakowska rocznie wypracowuje kilkanaście milionów złotych tylko z samych usług medycznych. W naszym przypadku nie jest to możliwe, gdyż praktycznie rzecz biorąc nie mamy ani jednego pomieszczenia nadającego się na jakiekolwiek laboratoria.

I tu dochodzimy do sedna: **Studencka Spółdzielnia Pracy „Bratniak" od lat boryka się z trudnościami lokalowymi.** W połowie lat siedemdziesiątych bliska była realizacji koncepcja budowy studenckiego centrum usługowego — były pieniądze, był teren, zabrakło jedynie urzędniczego zdecydowania — sprawa jednak upadła a dziś, w okresie oszczędności na wszystkim nowe władze spółdzielni zaniechały zabiegów o rozpoczęcie inwestycji. Ale problem powraca i tym bardziej staje się aktualny im większy kurs „Bratniaka" na specjalizację. **Firma nie ma laboratoriów z prawdziwego zdarzenia** — gdzie wykonywać np. skomplikowane rysunki techniczne? **Nie ma własnych magazynów na drogi sprzęt techniczny, nie ma własnych pomieszczeń biurowych** — obecnie dzierżawi je (umowa na 10 lat) od biura projektów, **nie ma także garaży** — czyli np. zakupiony pojazd z wysięgnikiem (do ulicznych prac na wysokościach) przyjdzie trzymać pod gołym niebem, itd. itp. Warto dodać, że „Bratniak" prowadzi również działalność szkoleniową (ostatnio np. kurs dla pilarzy), którą zmuszony jest ograniczać z uwagi na kłopoty lokalowe.

GŁÓWNY księgowy spółdzielni, **Jerzy Surowiec** mówi, że tegoroczny **plan wartościowy usług wynosi ponad 170 mln złotych.** Jest więc wyższy w porównaniu z planem roku 1983. Musi być wyższy, skoro potrzeby środowiska, na które wydatkowane są pieniądze wypracowane przez „Bratniak", są większe:

— Na działalność socjalną wydaliśmy w ubiegłym roku ok. 5 mln złotych, na społeczno-wychowawczą — ok. 3 mln złotych oraz na fundusz mieszkaniowy ponad 2 mln złotych. Pomagamy finansowo przy organizowaniu imprez okolicznościowych dla młodzieży akademickiej i nie tylko, organizujemy kursy dokształcające, dofinansowujemy koła naukowe, kluby, inicjatywy sportowo-turystyczne, wczasy dla pracowników i ich rodzin, dopłacamy do wkładów mieszkaniowych, czy przy adaptacji strychów — pożyczki te są wielokrotnie umarzane — są to więc w sumie wydatki niemałe, a przecież im większy przerób, tym więcej możemy wydatkować na potrzeby środowiska.

ROLA „Bratniaka" nie ogranicza się więc tylko do umożliwienia studentom pracy zarobkowej. **Jeśli jednak nadal spółdzielnia rezydować będzie kątem u przypadkowych gospodarzy** (za co płaci określone sumy), **wszelkie plany o specjalizacji, praktykach zawodowych, prowadzeniu serwisów i wieloletnich kontraktach z przedsiębiorstwami państwowymi — odłożyć można będzie ad acta.** Zatem kwestia budowy centrum usługowego, którego projekty były już ponoć przed wielu laty opracowane, jest nadal aktualna, może nawet bardziej, niż kiedykolwiek. Czas leci, a kompleks pracowni specjalistycznych nie powstaje w ciągu kilku dni. Bez „centrum" „Bratniak" nie podoła przyjętym na siebie zadaniom i przypuszczalnie zmuszony będzie wrócić do roli „trzepaczki do dywanów". **A może sami spółdzielcy ze zbyt małą energią dobijają się o własne sprawy...?**

Piotr CYWIŃSKI

ZAKŁADY Przemysłu Odzieżowego „Modena" w Rawiczu (woj. leszczyńskie) to głównie producent damskich płaszczy. Obecnie na zapotrzebowanie krajowego rynku szyje się cztery modele okryć. Zakłady opuszczają już ostatnie sztuki płaszczy zimowych, rozpoczyna się bowiem szycie prochowców z myślą o zbliżającej się wiosnie.

NA ZDJĘCIU: w rawickiej „Modenie".

(CAF — R. Królak)

Nie tylko amoniak...

Więcej radzieckich surowców dla „Polic"

ZAKŁADY CHEMICZNE „Police" są przykładem na to, że wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim przynosi korzyść naszej gospodarce. Sceptycy w tym miejscu zwrócą co prawda uwagę na to, że w roku 1983 dostawy amoniaku z ZSRR wyniosły jedynie 83 tys. ton wobec 120 tys. zawartych w kontrakcie. Na tę wątpliwość można jednak odpowiedzieć pytaniem: — A skąd byśmy zdobyli nawet taką ilość półproduktu do otrzymywania nawozów, w sytuacji tak niekorzystnego bilansu płatniczego z krajami kapitalistycznymi.

W ubiegłym roku braki amoniaku uzupełniliśmy w krajowych fabrykach chemicznych, ale przypomnijmy sobie ciężki rok 1982, o czym pisaliśmy już na naszych łamach, w czasie którego, tylko dzięki ciągłym dostawom amoniaku z łotewskiego portu Wentspils produkcja nawozów ustała tylko... na dwa dni.

W tym trudnym roku do Polic dotarło 120 tys. ton amoniaku. Tyle samo zakontraktowaliśmy na rok bieżący. Oferta została przyjęta mimo tego, że pewne ilości amoniaku w tym roku zostaną wyprodukowane już na miejscu w Policach, dzięki pracy nowo uruchamianych instalacji.

W początkach stycznia łotewski tankowiec przywiózł już pierwszą liczącą 8 tys. ton partię amoniaku, kolejna powinna dotrzeć na przełomie stycznia i lutego. Tak więc sytuacja się poprawiła w stosunku do ostatnich miesięcy ubiegłego roku, gdy wskutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych (sztormów) dostawy nie docierały rytmicznie.

DOSTAWY z Kraju Rad. to również apatyty, czyli surowce fosforonośne służące do produkcji kwasu fosforowego. W reakcji kwasu fosforowego z amoniakiem powstają nawozy — finalny produkt polickiej fabryki. Do Polic dostarczane są apatyty wysokiej klasy, zalegające na półwyspie Koła o czym pamiętamy ze szkolnego podręcznika geografii. Ubiegłoroczny kontrakt w wysokości 266 tys. ton został zrealizowany w 100 proc. W bieżącym — udało się naszej stronie wynegocjować jeszcze większe dostawy, bo aż 360 tys. ton.

Udział radzieckich apatytów w całości surowców fosforonośnych w „Policach" wzrośnie w 1984 roku z 30 do 40 proc. Oznaczać to będzie nie tylko zmniejszenie wydatków dewizowych na zakup fosforytów ze Stanów Zjednoczonych i Maroka, ale również poprawę jakości produkowanych nawozów.

Specjaliści z Zakładów Chemicznych zapewnili nas że kwas apatytowy znacznie lepiej reaguje z amoniakiem, co w konsekwencji wpływa na lepsze parametry dwuskładnikowych nawozów NP. Mamy więc kolejny przykład na to że wymiana ta jest bezsprzecznie dla nas korzystną.

TAK jak dostawy apatytów już od lat docierają do Polic, to zupełnie nowym surowcem — już dla „Polic-II" będzie gaz ziemny. I w tym przypadku skorzystamy z bogactw naturalnych sąsiadów zza Buga.

W związku z przewidywanym uruchomieniem w najbliższym czasie pierwszej linii technologicznej amoniaku zawarto kontrakt na dostawę w I kwartale br. 168 mln metrów sześc. gazu. Trudno powiedzieć z jakiej części terytorium ZSRR on będzie pochodzić — czy ze złóż tjumeńskich czy też z Urengoju, ale faktem jest że poprzez rozbudowany system „rur" gazociągowych dotrze on już niedługo do Polic. Oczywiście w wymianie międzynarodowej nic nie jest za darmo. Polskie ekipy uczestniczyły i uczestniczą w budowie gazociągów na terenie ZSRR, a ostatnio na nowej inwestycji Kobryń-Warszawa, ale nikt chyba nie powie, że nie jest to współpraca w końcowym efekcie dla nas niekorzystna. „Police" są więc chyba znakomitym przykładem na to, że dobrze rozumiane współdziałanie z partnerem radzieckim przynosi dobre efekty.

Włodzimierz ABKOWICZ

„PODTRZYMUJEMY ISTNIEJĄCY STAN"

W nawiązaniu do notatki prasowej pt. „Mieszkanie czy dworzec", Pomorska DOKP w Szczecinie uprzejmie informuje:

Na ww. okoliczność dnia 28.12.83 r. dokonano kontrolnej oględzin pomieszczeń zajmowanych przez ob. Zofię P. na dworcu PKP w Niekłończycy. Podczas lustracji stwierdzono, że roboty murarskie polegające na naprawie tynku na suficie zostały wykonane z do wykonania pozostały następujące roboty: obicie płytą pilśniową od wewnątrz drzwi piwnicznych, wymiana drzwi wejściowych oraz obicie płytą pilśniową drzwi wewnętrznych. Powyższe roboty zostaną wykonane do końca stycznia br. Następnie — dopasowanie okien w pomieszczeniu dróżnika, wymiana rury zapiecowej oraz naprawa rusztu w piecu ogrzewczym c.o., naprawa dachu w magazynie.

Powyższe prace zostaną wykonane w sezonie ogrzewczym 1983/84. Jednocześnie informujemy, że podtrzymujemy istniejący stan tj. zajmowanie przez ob. P. byłych pomieszczeń poczekalni i strażnicy przejazdowej motywując to tym, że pomieszczenia są zabezpieczone przed dewastacją oraz istnieje możliwość dostępu do pieca centralnego ogrzewania.

Obwiniałka P. oświadczyła, że wyraża zgodę na zajęcie pomieszczenia byłego dróżnika przejazdowego wraz z używalnością pomieszczenia, w którym znajduje się piec co. — po wykonaniu niezbędnego remontu. Wobec powyższego pomieszczenie poczekalni zostanie zaadaptowane na mieszkanie o łącznej powierzchni 48 m kw.

Jednocześnie informujemy, że dla podróżnych zostanie pobudowana wiata dwusłupowa na peronie w zamian za istniejące pomieszczenie poczekalni. Termin wykonania — 30.09.84 r.

Z-ca naczelnego dyrektora
mgr inż. Tadeusz Patalas

ODPOWIEDZIĄ NA KRYTYKĘ

W PROGRAMIE CZYSTOŚĆ WAGONÓW

W nawiązaniu do notatki prasowej pt. „Brudne wagony" zamieszczonej dnia 3.01.84, traktującej o niewłaściwej czystości wnętrz wagonów oraz okien w pociągach wyprawianych ze stacji Szczecin Gł., uprzejmie wyjaśniam co następuje:

Sytuacja w zakresie czystości wagonów pasażerskich jest dobrze znana kierownictwu Pomorskiej DOKP. Wynika ona z wielu przyczyn, z których najważniejszymi są:

1. Dotkliwy brak zatrudnienia w Kolejowych Z-ch Usługowych dokonujących czyszczenia wagonów osobowych (...).

2. Brak zaplecza technicznego w postaci: myjni stałych rejonów utwardzonych powierzchni, odwodnionych, wyposażonych w wodę ciepłą i zimną kanałów do odfekalniania wc. itp.

3. Brak rezerw wagonowej i niskie stany inwentarzowe taboru pasażerskiego powodują, że nie zawsze można uwzględnić odpowiedni czas na czyszczenie wagonów.

W związku z taką sytuacją Pomorska DOKP podjęła szereg działań w celu poprawy istniejącej sytuacji. Opracowano na 1984 rok program poprawy warunków podróżowania, w którym dużo miejsca poświęcono sprawie czystości wagonów osobowych (...).

Równolegle prowadzone są prace projektowe związane z budową stacji postojowej składów pasażerskich w Szczecinie Porcie Centralnym, wyposażonej w myjnię mechaniczną i cały ciąg technologiczny do obrzadzania i wyposażania składów pociągów. Realizacja tej inwestycji pozwoli na radykalną poprawę czystości i stanu technicznego wagonów.

Ponieważ termin oddania do eksploatacji nowej stacji postojowej jest odległy Pomorska DOKP w bieżącym roku skupi swoją działalność na konsekwentnej realizacji złożonego programu, aby drogą bezinwestycyjną uzyskać znaczną poprawę warunków podróżowania.

Z-ca naczelnego dyrektora
Pomorskiej DOKP
mgr inż. Mariam Szczecki

ZOZ WYJAŚNIA

W związku z artykułem pt. „Czy warto chorować w wolne soboty" z dn. 17.01.84, dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczecinie poleciła kierownikom podległych przychodni bezwzględnie egzekwować czas pracy załogi w wolne soboty do godziny 15, zgodnie z rozkładem czasu pracy.

W razie powtórzenia się podobnych nieprawidłowości wyciągane będą konsekwencje służbowe w stosunku do winnych.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Szczecinie podejmuje starania w zakresie zapewnienia pełnej obsady lekarskiej w Poradni Chirurgicznej Przychodni Specjalistycznej nr 2 przy al. Jedności Narodowej 12. Brak lekarzy chirurgów jest przyczyną trudności w prawidłowej pracy poradni chirurgicznych.

Z-ca dyrektora
ds. opieki zdrowotnej
lek. med. Bogumił Nestor

Jak budują inni?

Domki jednorodzinne, małe osiedla

CORAZ częściej słyszy się głosy, i to w gronie specjalistów, że zbyt powolnie następują u nas w Polsce przeobrażenia dotyczące kształtu architektonicznego zespołów mieszkalnych. A więc dostrzegamy, że jesteśmy opóźnieni w stosunku do wielu innych krajów co najmniej o kilkadziesiąt lat.

TAKIE mini-osiedle dla około 20—30 mieszkań może powstać blisko każdego akwenu wodnego. Tu konkretnie ta zatoczka została sztucznie uformowana i połączona z bliskim jeziorem. Jest to raj dla tych, którzy lubią mieć kontak z wodą.

Sprawa budowy mieszkań, nawet w sytuacji kiedy jest ogromny nacisk społeczny, wcale nie musi się wiązać koniecznie tylko z realizacją np. budownictwa wielkopłytowego i do tego monotonnego. Zbyt powoli w naszym działaniu i myśleniu dojrzewa możliwość rozwoju budownictwa w formie małych zespołów mieszkalnych, a więc całych osiedli domków jednorodzinnych. Zbyt kurczowo trzymamy się starych tradycji (bo wielka płyta, to już odległy rozdział w nowoczesnym budownictwie), za często powołujemy się na obiektywne i ekonomiczne trudności. Za mało jest miejsca na nowe prądy, nowe inicjatywy.

Udostępniono mi książkę, która ukazała się kilka tygodni temu. Wydały ją „ARKADY" jako tłumaczenie z niemieckiego wydawnictwa z 1977 roku autorów P. PETERSA i R. ROSNERA. Traktuje ona właśnie o małych zespołach mieszkalnych czyli domkach jednorodzinnych i małych osiedlach. Została ona zapewne przyjęta z dużym zadowoleniem przede wszystkim przez polskich profesjonalistów, a więc architektów i urbanistów a także miejmy nadzieję, że i planistów zajmujących się zabudową i zagospodarowaniem naszych miast, miasteczek i osad. Można powiedzieć, że głównym mottem tej książki jest stwierdzenie „małe też może być piękne". Jest to praktycznie przekrój wszystkiego co robi się i co już zrobiono na całym świecie. Są przykłady z wszystkich kontynentów naszego globu. Na dziesiątkach zdjęć, wykresów i plansz zaprezentowano polskiemu czytelnikowi wszystko co godne jest naśladowania. Nie oznacza to, że mają to być wzorce żywo przeniesione na polski grunt budowlany. Stanowią one jedynie wskazania jak rozwiązuje się problemy w innych krajach. Jakie są tendencje w budownictwie, które przede wszystkim podporządkowane jest potrzebom ludzi.

W tej wspaniałej książce są prezentowane przykłady małych zespołów osiedlowych dla około 20 rodzin, ale także dla zamieszkanych przez ponad 900 mieszkańców, czy rodzin. Przy tym wszystkim bardzo frapująca jest skromność, prostota i funkcjonalność tak osiedli jak i budynków. Autorzy zwracają uwagę na powrót do dobrej tradycji. A więc do małych wiosek, osiedli górskich itp. Dają też tego przykłady, że w wielu miejscowościach wykorzystuje się stare zasoby mieszkaniowe, które poddawane są remontom i renowacjom, unowocześnianiu wnętrz i cała okolica jakby odżywa na nowo w swym kształcie XIX- czy XVIII-wiecznym. Bardzo ważne są stwierdzenia autorów tego opracowania, aby w sposób nie przemyślany nie przenosić zaprezentowanych domków i osiedli. Bowiem nie wszędzie będą one odpowiadały tak przyszłym mieszkańcom jak również kompozycji w danym środowisku.

Jest to zapewne interesująca pozycja wydawnicza. I jak podkreśliliśmy na wstępie, dobrze by stało się aby skorzystali z niej przede wszystkim profesjonaliści. Oni to bowiem mają prawo i obowiązek kształtowania opinii społecznej. Namawiania do budowy małych, ładnych domów i osiedli. Wydaje się, że czas sprzyja takim przeobrażeniom. Musimy zdać sobie sprawę, że wielkopłytowe budownictwo mieszkaniowe nie rozwiąże naszych problemów ani za 20, ani za trzydzieści lat. Dobre chęci i plany to trochę za mało. A przy tym należy pomyśleć także o naszym środowisku. Jak długo jeszcze będziemy tworzyć betonowe pustynie na osiedlach. Ani to ładne, ani wygodne, ani wreszcie tanie.

Czas na działanie. Nie wolno więc lekceważyć każdej nowej inicjatywy a wręcz przeciwnie pomagać jej rozwijać się w interesie społecznym. (z)

TO osiedle zbudowano w Japonii (zresztą podobne powstało w Szwecji) i składa się z 82 mieszkań (domków). Są one pełne światła i zieleni. Są także dwa wspólne ogrody. Samochody są parkowane i garażowane tylko od zewnętrznej strony tego mini-osiedla. Fragment kilku mieszkań zbudowanych w układzie szeregowym.

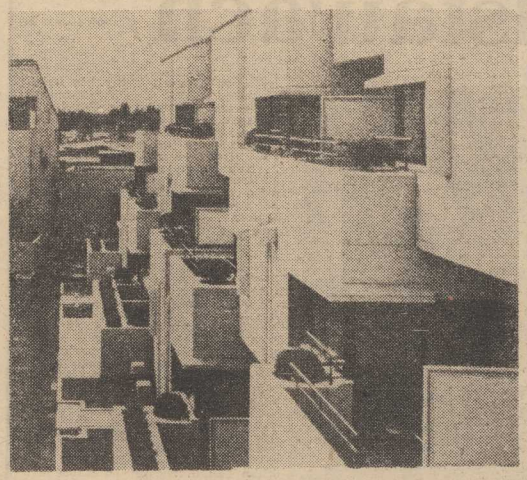

Niezwykła wyspa

82)

Rys. Janusz CHRISTA

Międzygwiezdny podróżnik

OPOWIEŚĆ FILMOWA

6

Bim, bim, bim... Sędziwa istota miała teraz zamknięte oczy, była zatopiona w kontemplacji odległych światów. Czy to możliwe, żeby był ktoś kto w nie skończonych przestworzach usłyszałby melodię czterech zębów? Ale jak to zrobić?

— Zabawimy się? — proponuje Elliot, strząsając z siebie smutek. Bierze za rękę starego potwora.

— Chodź...!

Długie, mackowate palce owinęły się wokół jego dłoni i Elliott czuje się tak, jakby prowadził dziecko mniejsze od siebie. Jednak po chwili ogarnia go znowu kołysząca fala, niosąca w sobie gwiezdne tajemnice i kosmiczne prawa. Zrozumiał teraz, że istota ta jest od niego starsza, o wiele starsza. W chłopcu nastąpiła jakaś drobna przemiana; zamrugał oczami zdumiony tym uczuciem — uczuciem, że on też jest dzieckiem gwiazd i że nigdy nie zrobił nikomu nic złego, nigdy!

Idzie z człapiącym ET do sypialni na górze. Otwiera drzwi i mówi:

— Musimy urządzić ci tutaj mieszkanie. Zrobimy tak, żeby wyglądało jak pojazd kosmiczny, dobrze?

ET wpatruje się w okno w suficie pokoju, przez które prześwitywały ciepłe promienie słońca. Elliott zaczął meblować alkowę poduszkami i kocami. Nie zastanawia się jaki sens ma ukrywanie potwora. Wie, że zadanie to zostało mu zesłane z gwiazd i że musi je wypełnić za wszelką cenę.

— Spodoba ci się tu — woła spoza drzwi, ustawiając trochę zwierząt — zabawek przy wejściu. — To będzie maskowanie ochronne. Jak będziesz siedział między nimi, nikt nie zauważy różnicy.

ET przygląda się przygotowaniom z niemym zdziwieniem. Elliott pokazuje lampkę.

— Światło. Widzisz? — zapala ją.

Ostry blask oślepia ET, który cofa się gwałtownie i wpada na gramofon popychając igłę po płycie. Rozlega się nieprzyjemny, zgrzytliwy dźwięk i w głowie eksplodują mu ciepłe światła. Jest znowu zajęty bez reszty snuciem pla-

7

nów ucieczki — trzeba użyć widelca i... I czegoś co się obraca tak, jak ten przedmiot, na który właśnie wpadłem. Będzie się obracał i wyskrzypi wiadomość...

Zaczyna krążyć po pokoju, potykając się i szukając innych kawałków żelastwa. Wyciąga szufladę biurka, a zgromadzone w niej przedmioty wysypuje na swoje stopy.

— Hej — mówi Elliott — spokojnie! Jak mam tu utrzymać porządek?

Bierze starego potwora za łokieć i prowadzi delikatnie do pokoju.

— Zostań tu, dobrze? Zostań...

ET w swojej celi. On, kiedyś nadzorował życie roślin w najwspanialszych pałacach kosmosu, tkwi teraz w małej dziupli zamknięty razem z parą wrotek. Gdzie jest jego Statek, ten cud wszechświata, teraz, kiedy tak go potrzebuje? Popatrzył zmrużonymi oczami na jaskrawo świecącą lampę, potem wziął chusteczkę z półki i owinął nią abażur. Światło przypominało teraz blask Statku-Matki. Musi wysłać sygnał, musi powiadomić swoich kolegów, że żyje! W jego umyśle pojawia się znowu obraz widelca, którego cztery zęby obracały się dźwięcząc bim, bim, bim...

* * *

— Michael!

— Jak się masz, symulancie — Michael podszedł do Elliotta.

— Mam ci coś naprawdę ważnego do powiedzenia.

Michael zawahał się.

— No dobra, tylko szybko...

Elliott prowadzi go do sypialni.

— Zamknij oczy — prosi.

— Dlaczego?

— Nie pytaj, tylko zamknij!

Elliott wszedł do alkowy, otoczył ET ramieniem i pokiwał uspokajająco głową.

— Chodź, poznasz mojego brata.

Wyszli z alkowy akurat w tym momencie, kiedy wracająca z przedszkola Gertie wpadła do pokoju. Zobaczywszy potwora, wrzasnęła wniebogłosy, podobnie jak sam potwór i Michael, który właśnie otwierał oczy.

— Elliott, musimy powiedzieć mamie — zadecydował Michael.

(cdn)

Piłkarski turniej „Kuriera"

W niedzielę trzecia kolejka

WE wczorajszym wydaniu naszej gazety podaliśmy większość wyników spotkań drugiej kolejki zimowego turnieju piłkarskiego o puchar „Kuriera". Dziś zamieszczamy pozostałe rezultaty: **grupa VI** — Unia Dolice — Piast Chociwel 1:1, **grupa IV** — Gwiazda Zalęcino — Piast Kolin 3:5, **grupa XII** — Wicher Bobrowniki — Światowid Łobez 2:4. W najbliższą niedzielę 71 drużyn wybiegnie na boiska by rozegrać trzecią serię spotkań. Zgodnie z regulaminem wszystkie mecze miały się rozpocząć o godzinie 14. Jak nas poinformowali działacze, niektóre pojedynki odbędą się o innej porze i tak **grupa I** Nasiennik Gryfice — Gryf Kamień Pom. (godz. 12), **grupa III** — Gryf Nowielin — Orzeł Pężino (godz. 13), **grupa VII** — Parnica Szczecin — Arkonia (godz. 11, stadion Arkonii), **grupa IX** — Orkan Grzybno — Iskra Bania (godz. 12, stadion w Kamiennym Jazie) Norma Szczecin — Stal Stocznia (godz. 10, stadion KS Czarni), **grupa XI** — Zorza Dobrzany — Ina Goleniów (godz. 12), Pogoń — Orkan Suchań (godz. 12). (jk)

Boks

ZSRR — USA 6:12

DRUGIE spotkanie pięściarzy ZSRR i USA odbyło się w Kijowie. Tym razem zwyciężyli bokserzy amerykańscy 12:6. Za zgodą obu stron w dwóch kategoriach wagowych wystąpiło po dwóch zawodników radzieckich i amerykańskich. Natomiast w pięciu wagach pojedynki nie odbyły się. Spotkanie oglądało 9 tys. widzów.

Trzeci i ostatni mecz bokserów obu krajów odbędzie się 8 lutego w Doniecku.

Tuż przed otwarciem Igrzysk Zimowych

Kłopoty organizatorów

ZALEDWIE kilka dni dzieli nas od Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie. Polska ekipa (29 osób, w tym 20 hokeistów) wyjeżdża do Jugosławii w skromnej obsadzie, choć niektórzy twierdzą, że nie bez szansy na medal. Chodzi oczywiście o siostry Tlałkówny, których sportowa passa napawa optymizmem. 7 lutego, w przeddzień otwarcia igrzysk na taflę lodowiska w Zetra wyjadą hokeiści RFN i Jugosławii. Tego samego dnia wystąpią biało-czerwoni w meczu z ZSRR. Nasi reprezentanci mają szczęście do szóstych miejsc na igrzyskach. Zajęli oni już cztery razy puktowane miejsce. Jak powiedzie się w tym roku zobaczymy.

W Sarajewie pobito już pierwszy rekord. Jest nim liczba uczestników, do tej pory największa w historii igrzysk. Według oficjalnej listy do stolicy Bośni przyjedzie 1577 sportowców z 48 państw. Najliczniejsze ekipy wystawiły jak zwykle ZSRR — 125 osób i USA 126. Po raz drugi w igrzyskach zimowych wystąpią sportowcy z ChRL.

W Sarajewie nie wystąpią najlepsi aktualnie sportowcy w konkurencjach zimowych m. in. Hani Wenzel specjalistka od slalomu specjalnego i giganta która posiada tzw. licencję „B" — profesjonalną i nie została dopuszczona przez MKOl do startu. To samo jest z Ingemarem Stenmarkiem, który tak że przeszedł na zawodowstwo. Bez tych dwóch nazwisk konkurencje sportów zimowych stracą na swoim blasku, organizatorzy chyba na... pieniądzach. Nie wszyscy wiedzą o tym, że Szwed jeździ na nartach typu „Elan" firmy jugosłowiańskiej. Wojna producentów sprzętu sportowego trwa cały czas, a nasila się właśnie przed igrzyskami olimpijskimi. Gra toczy się naprawdę o duże pieniądze. Stenmark wybrał jugosłowiańską firmę, co mają mu za złe renomowane wytwórnie austriackie, francuskie i RFN-owskie. Tymczasem Szwed nie startuje w Jugosławii. Firma „Elan" może więc stracić nie tylko Stenmarka, ale innych czołowych narciarzy.

W Sarajewie z igrzysk olimpijskich cieszą się najbardziej dzieci. Władze miasta postanowiły bowiem w związku z imprezą przedłużyć ferie szkolne aż do ostatniego dnia igrzysk. Organizatorzy dzięki temu będą mieli wdzięczną widownię, która kibicuje najgłośniej i najserdeczniej.

P.

II-ligowe derby

W rewanżu remis

WCZORAJ na parkiecie hali WOSiR męskie „siódemki" Pogoni i Oniwa stoczyły rewanżowe spotkanie I kolejki drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Pojedynki pomiędzy tymi zespołami odbyły się awansem z uwagi na fakt, że 3 piłkarzy Pogoni w najbliższym czasie udaje się na zgrupowanie kadry narodowej juniorów. Pozostałe „siódemki" wznowia rozgrywki 4 i 5 lutego. W środowych derbach, podobnie jak w pierwszym meczu przez cały czas toczyła się wyrównana walka. Na minutę przed końcowym gwizdkiem sędziów prowadziło Ogniwo 23:22. Jednak w chwilę później Stefaniak zdobył bramkę na wagę remisu. Do przerwy prowadzili podopieczni trenera Jacka Zabłockiego 10:9. Najwięcej bramek zdobyli: dla Ogniwa — Mańkowski 7 Szymański 4, Jóźwiak i P. Cieśla po 3, a dla Pogoni — Stefaniak 9, Haas 6 i Dyga 2. (jk)

Wygrana 5:4 z hokeistami NRD

...do formy daleko

DO OLIMPIADY w Sarajewie coraz bliżej. Forma naszych hokeistów powinna więc wzrastać. Początek środowego meczu z NRD mógłby wskazywać, że nasza drużyna znajduje się w „dużej" formie. Nie minęła bowiem połowa pierwszej tercji, a Polacy prowadzili 3:0.

AKCJE były szybkie, pomysłowe, a te, z których padły bramki zostały wyprowadzone z dynamicznej kontry. W 5 min. meczu padły dwie bramki. Najpierw Henryk Pytel zaskoczył celnym strzałem, w pełnym biegu, bramkarza Rene Bielke. Potem, po wznowieniu gry, Wolfgang Unterdoerfel trafił krążkiem w słupek, a natychmiastowa ripsta dała naszemu zespołowi drugą bramkę, po strzale Andrzeja Hachuły. Nie upłynęło dalszych 5 min. gry, a piękna akcja Wiesława Jobczyka i Andrzeja Zabawy przyniosła naszej drużynie prowadzenie 3:0.

I W TYM momencie zakończyła się dobra gra naszych hokeistów. Tylko momentami potrafili się zdobyć na składne akcje, mieli nawet kilka dogodnych sytuacji strzeleckich, ale ich nie wykorzystali (m. in. w 32 min. po strzale Hachuły słupek uratował gości od utraty bramki). Jedynym jaśniejszym „punktem" w grze naszej drużyny był okres kilku minut w środku trzeciej tercji. Bramka Jana Piecki, po solowej akcji, pozwoliła wrócić naszym hokeistom do równowagi, po długim okresie przewagi zespołu NRD. Chwilę potem Henryk Pytel znów zdobył bramkę, niejako idąc za ciosem po bramce Piecki.

W drugiej i trzeciej tercji przewagę mieli hokeiści NRD. Grali wówczas z rozmachem, prezentowali urozmaicony, dobrze zorganizowany hokej. Nasi zawodnicy gubili się w obronie i gdyby nie dobra forma Gabriela Samoleja, nie polscy hokeiści zeszliby z lodowiska jako zwycięzcy. Spotkanie zakończyło się wynikiem 5:4 (3:0, 0:2, 2:2).

Raport o stanie szczecińskiej kultury fizycznej 13)

Boks stoi na kruchych podstawach

GDY dzisiaj wracamy pamięcią do lat pięćdziesiątych, kiedy to w województwie szczecińskim mieliśmy ponad 20 zespołów bokserskich, wydaje się to mało prawdopodobne. Ale takie są fakty. Pięściarstwo uprawiano nie tylko przy dużych renomowanych klubach ale również przy szkołach. I tak, 3 zespoły posiadała ówczesna Szkoła Morska. W Technikum Wychowania Fizycznego rywalizowały dwie drużyny, a w Szkole Budowlanej jedna. Bardzo prężny był tzw. teren, gdzie istniały silne sekcje bokserskie. Wówczas to szczecińskie pięściarstwo miało silne podstawy i nic dziwnego że było o nim głośno nie tylko w kraju ale i za granicą.

W 1956 roku drużyna Pogoni wywalczyła III miejsce w bokserskiej ekstraklasie. Mówiąc o sukcesach w tamtych latach trzeba wspomnieć o tytułach mistrzów Polski m. in. Rutkowskiego, Murawskiego, braci Pińskich oraz tytule akademickiego mistrza świata zdobytym przez Jana Sielczaka. Później wraz z upływem czasu rozpoczął się systematyczny regres tej dyscypliny sportu na naszym terenie, a sekcje bokserskie ginęły jedna za drugą. W końcu na placu boju pozostała tylko Pogoń, która w 1973 roku zlikwidowała sekcję seniorów, przekazując ją do Stali Stocznia. W morskim klubie zawężono działalność koncentrując się na szkoleniu młodzieży. Do większych sukcesów z tego okresu należy zaliczyć tytuł młodzieżowego mistrza Europy wywalczony przez Krzysztofa Pierwieniec-kiego.

Powolne wychodzenie z dołka wiązało się z nowo powstałą sekcją przy KS Stal Stocznia. Stoczniowcy energicznie wzięli się do pracy i w dość szybkim tempie awansowali do I ligi. Niestety ich pobyt wśród najlepszych drużyn w kraju trwał tylko jeden sezon.

Jaki jest obecny stan posiadania szczecińskiego boksu? Aktualnie w rozgrywkach centralnych jesteśmy reprezentowani przez dwie II-ligowe drużyny — Pogoń, która w 1980 r. reaktywowała sekcję seniorów oraz Stal Stocznię. W sumie w obu klubach trenuje 45 seniorów z których Majdański i Stefanowski są członkami kadry narodowej. Oprócz seniorów w szczecińskich klubach szkoli się juniorów i to z niezłym skutkiem. Czterech juniorów: Kamiński, Włodarczyk, Bieganik i Osetek objętych jest szkoleniem centralnym. Zbyt mała liczba sekcji powoduje, że jedną z nielicznych imprez w których ci młodzi adepci pięściarstwa mogą rywalizować z przeciwnikami jest Turniej Ziem Nadbałtyckich. W ubiegłym roku działacze Pogoni pragnąc wzmocnić zaplecze i zaktywizować mniejsze ośrodki powołali filie w Stargardzie i Świnoujściu, gdzie szkoli się najmłodszych. Wszystko jednak to zbyt mało, by można mówić o mocnych podstawach szczecińskiego boksu i być optymistą.

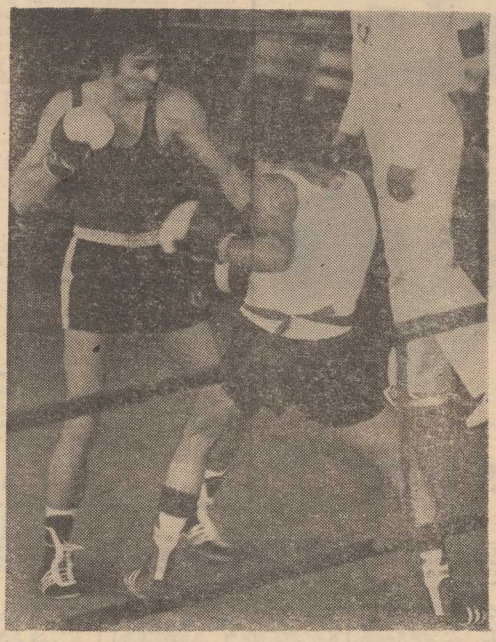

W czym należy upatrywać takiego stanu rzeczy — czyżby nie było chętnych do uprawiania tej trudnej dyscypliny sportu? Z opinii jakich zasięgnęliśmy u działaczy wynika, że chętnych do boksu nie brakuje. Nie trzeba nawet ogłaszać naboru w prasie gdyż do salek bokserskich przychodzi spora gromadka. Nie wszyscy jednak mogą być przyjęci, a to z prostej przyczyny — **brak odpowiedniej liczby szkoleniowców.** Jest to poważna bariera, która limituje nabór. W tej materii sporo zastrzeżeń można mieć do polityki prowadzonej przez władze sportowe. Ostatnio był organizowany kurs dla instruktorów, na który pojechały tylko 2 osoby i to za pieniądze klubowe. Dla pozostałych chętnych, za których kluby nie były w stanie pokryć kosztów, zabrakło także pieniędzy z WFS. Z brakiem szkoleniowców borykają się nie tylko grupy młodzików i juniorzy, ale także kadra seniorów. Ostatnio z Pogoni odszedł J. Bojanowski na miejsce którego trudno było na swoim rodzimym podwórku znaleźć następcę, aż wreszcie ściągnięto trenera z Gniezna. Rywalizacja pożądana jest nie tylko wśród bokserów, ale również wśród kadry szkoleniowej. Gdy nie ma konkurencji, to nie zawsze trener daje z siebie wszystko i pracuje nad doskonaleniem swego warsztatu.

Osobny problem to opieka lekarska. Ze względu na specyfikę tego sportu konieczna jest systematyczna kontrola stanu zdrowia zawodnika. W zasadzie co 3 miesiące bokser powinien poddać się badaniom. W Szczecinie mamy Wojewódzką Przychodnię Sportowo-Lekarską, a więc mogłoby się wydawać że z przeprowadzeniem badań nie powinno być problemów. A jednak... Zawodnik aby uzyskać zgodę na uprawianie boksu musi przejść kilka badań. Niestety niektóre są dokonywane poza WPSL, w innych placówkach dysponujących specjalistyczną aparaturą. Niejednokrotnie aby otrzymać wpis do książeczki zdrowia — zdolny, trzeba stracić kilka dni a to niektórych, szczególnie tych z poza Szczecina po prostu zniechęca i przestają trenować. Wydaje się że problem ten jest do [illegible] Sami działacze [illegible] by na Gorzów, należący do naszego OZB, gdzie tam[illegible] scedowała część uprawnień mniejszym ośrodkom w których istnieją sekcje bokserskie.

Baza. Ta przynajmniej w Szczecinie jest taka jakiej by sobie życzyło wiele sekcji. Bokserzy mają do dyspozycji kilka obiektów, w których stworzono odpowiednie warunki do treningu i regeneracji sił. Wizytówką w tym zakresie może być WDS i salka przy ul. Mazowieckiej.

Jest się więc z czego cieszyć, jednak aby radość była pełna do tego potrzebne są sukcesy, takie na miarę naszych ambicji i możliwości a tych nie brakuje — trzeba je umieć wykorzystać.

J. KAŹMIERCZAK

KS Stal Stocznia informuje

Ważne dla kibiców siatkówki

REWELACYJNIE spisująca się I-ligowa drużyna siatkarzy Stali Stocznia sprawiła, że podczas spotkań beniaminka w Szczecinie hala WDS pęka w szwach a wielu sympatyków odchodzi od kas z przysłowiowym kwitkiem. Jak nas poinformowali działacze stoczniowego klubu w piątek, od godz. 15.30 do 18 przed WDS prowadzoną będzie przedsprzedaż biletów na niedzielny mecz Stal — Legia. Natomiast w dniu zawodów sprzedaż kart wstępu rozpocznie się już od godz. 9.30. Posiadacze kart wolnego wstępu będą mogli wejść na halę, nie później niż na godzinę przed rozpoczęciem meczu i to tylko przez bramę zlokalizowaną przy sali bokserskiej WDS. Ceny biletów na spotkanie Stal — Legia ulegną także zmianie. I tak bilet normalny kosztować będzie 250 zł. ulgowy — 100, a dla młodzieży ze szkół podstawowych 70 zł. Jednocześnie działacze KS Stal informują, że na piątkowy mecz szczecinian z Resursa nie będzie prowadzona przedsprzedaż. Sprzedaż kart wstępu rozpocznie się o godz. 15.30 w dniu zawodów. (jk)

Express Lotek

5—9—34—39—41

Mały Lotek

Losowanie I

1—5—10—23—26

Losowanie II

1—5—12—16—18

CZWARTEK, 2 LUTEGO

DZIŚ: Marii, Miłosława
JUTRO: Oskara, Błażeja

POGODA

ZACHMURZENIE duże, możliwość słabego śniegu. Temp. od 0 do 3 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1004 hPa (753 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI (tel. 221-621) — „Porwanie Sabinek", g. 19; **MAŁA SCENA** — „Zabawa — Na pełnym morzu", g. 17; **WSPÓŁCZESNY** (tel. 423-75) — „Cud", g. 19; **MUZYCZNY** (tel. 883-02) — „Błękitny zamek", g. 19.

KINA

DELFIN — kino studyjne (tel. 468-78) — „Odwet", g. 15.45 — pol., l. 18; piątek: g. 9, 13.15, 15.45, 18, 20.15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Akademia pana Kleksa", g. 11, 15, 17 — pol.-radz., cz. II; „Magiczne ognie", g. 19 — pol., l. 18 (czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Akademia pana Kleksa", g. 9, 11, 13, 15 — cz. I; „Poszukiwacze zaginionej arki", g. 17, 19.30 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Imperium kontratakuje", g. 14.30 — USA, l. 12; „Totolotek 82", g. 16.45 — radz.; **POLONIA** (tel. 221-834) — „W Górach Skalistych", g. 14.30 — pol.; „W drodze na Kasjopeję", g. 16 — radz.; „Miasto kobiet", g. 18 — wł., l. 18; piątek: „Spotkanie na Kasjopei", g. 11; „W Górach Skalistych", g. 13; „W pustyni i w puszczy", g. 14 — cz. I; „Blues Brothers", g. 16, 18.30 — USA, l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Pyza i licho", g. 10 — pol.; „Ostatnia gonitwa", g. 11, 12.30 — jug.; „Piękna i potwór", g. 14 — CSRS, l. 12; „Klub Kawalerów", g. 16 — pol.; „Jajo węża", g. 18, 20.15 — RFN, l. 18 (czwartek i piątek); **DRUŻBA** (tel. 356-05) — „Zajęcie tymczasowe", g. 17, 19 — jug., l. 12; **ZAMEK** (kino studyjne) — „Mefisto", g. 17, 19.45 — węg.-RFN, l. 15; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Butch Cassidy i Sundance Kid", g. 16, 18, 20 — USA, l. 15; **MARS** — „Goście z galaktyki Arkana", g. 16 — jug., l. 12; „Rój", g. 18, 20.15 — USA, l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Do góry nogami", g. 17 — pol., l. 12; „Dzięki Bogu już piątek", g. 19 — USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Z tobą bawi mnie świat", g. 17.30 — CSRS; „Parszywa dwunastka", g. 19 — USA, l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) — „Wampir z Feratu", g. 18 — CSRS, l. 15; **GRYF** (Gryfino) — „Blues Brothers" — USA, l. 15; „Przygody Calineczki" — jap.; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Słona róża" — CSRS, l. 15; „Gorąca sobotniej nocy" — USA, l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, l. 18; **WENUS** (Goleniów) — „Karate po polsku" — pol., l. 18; **INA** (Stargard) — „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA, l. 12; **DAR** (Stargard) — „Gangsterzy szos" — kanad., l. 15; „Dziki konik Ryn" — CSRS.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego, Władztwo Książąt Pomorskich; Malarstwo Rafaela Santi w grafice XVII—XIX w.; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra, Dawna porcelana, g. 10—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne; Grafika japońska dzisiaj, g. 10—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Okręt w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Budda i Bodhisattva; Fetysze gwoździowe plemienia Bakongo (Zair), g. 10—17; **PL. RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; Koncepcja programowo-przestrzenna Podzamcza w Szczecinie — wystawa pokonkursowa, g. 10—17; **KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — Grafika Stanisława Witowskiego; Malarstwo Ludwika Płosickiego, g. 17—20; **ZAMEK BWA** — rzeźba ludowa Pomorza Zachodniego, g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — III Pomorzany; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—16.
APTEKI
KARD. WYSZYŃSKIEGO 17 — tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 918.
STAN DRÓG PUBLICZNYCH — tel. 980.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
POZOSTAŁE STACJE czynne w godzinach 6—21.

TELEWIZJA

16 „Paragraf X". 16.30 Wiadomości. 16.40 Kino Teleferii. 17.25 TV informator wydawniczy. 17.35 Interstudio. 18 Pr. wojskowy. 18.30 Sonda. 19 Dobranoc. 19.10 Świat z bliska i z daleka — Nigdy więcej Hiroszimy. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Fr. film krym. „Krąg podejrzanych". 21.40 Echa festiwali. 22 Komentarze. 22.25 Pegaz. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II
17 Wiadomości. 17.10 Spróbuj sam. 17.30 To się nadaje do TV. 18 Krajobrazy kultury. 18.30 Kronika (lok). 19 Przeboje Dwójki. 19.10 Akademia zjawisk dziwnych. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Filharmonia Dwójki. 21.15 Wydarzenia. 21.40 Film CSRS „Pociągi pod specjalnym nadzorem".

PIĄTEK

PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 9 Teleferie. 10.20 Film „Morze". 13.30 i 14 TTR. 15.35 NURT — Społeczna edukacja. 16 Telekino. 16.30 Wiadomości. 16.40 Teleferie. 17.30 Film NRD „Czego ty ode mnie chcesz". 19 Dobranoc. 19.10 Na chłopski rozum. 19.30 Dziennik. 20 Monitor Rządowy. 20.30 Film TV węg. „Morze". 21.30 Zawsze po 21. 22 Komentarze. 22.20 Szanujmy wspomnienia. 23.10 Trzeba nam myśli żarzących — Kiedy nie staje wolności rządnej. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM II
17 Wiadomości. 17.10 Ludzie i ich pasje — mistrz świata. 17.30 „Patent", 18 Szkice filmowe. 18.30 Kronika (lok). 19 Przeboje Dwójki. 19.10 Studio Sport. 19.30 Dziennik. 20 Za kierownicą. 20.15 Śpiewa Sławomir Kowalewski. 20.45 Orkiestrę Henryka Debicha prezentuje Krystyna Giżowska. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Film radz. „Opowieści o miłości".
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI
15.55 Zawody dla ciebie. 16.20 Wojna w płd. Afryce. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Wiadomości. 18 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Pr. muzyczny. 20.45 Problemy. 21.20 Film TV węg. „Akcja E". 22.45 Kronika.

PROGRAM II
8.25—16.35 Programy dla szkół. 17 Radz. film dokum. „Oskarżyciele ze Stalingradu". 17.50 TV dziecięca. 18 Film radz. „Wszyscy nazywają mnie „Talizman". 18.55 Wiadomości. 19 Film TVP „Królowa Bona". 19.45 Utwory A. Dworzaka. 20 Film rum. „Wesele przed katem". 21.30 Kronika. 22 „Sen nocy letniej".

PIĄTEK

PROGRAM I
7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 11.15 Film TV węg. „Akcja E". 12.40 Magazyn motoryzacyjny. 13.05 Wiadomości. 15.25 Koncert. 16.25 „1000 pytań". 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film jug. „Niezwyciężone miasto". 18.50 TV dziecięca. 19 Dzikie zwierzęta. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD „Front bez litości". 21.05 Film jap. „Złodziej i gejsza". 22.55 Kronika. 23.10 „Miłość przez telefon". 23.40 Wiadomości.

PROGRAM II
7.55—17.10 Programy dla szkół. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 i 18.25 J. angielski. 18.55 Wiadomości. 19 Koncert życzeń. 20 Wł. kom. kryminalna „Dozorca, złodziej i służąca". 21.30 Kronika. 22 Film radz. „Światła".

PROGRAM ZSRR
14.30 Pr. o radnych. 15 Kwartet smyczkowy D. Szostakowicza. 15.45 Nauka gry w szachy. 16.10 Pr. dla młodzieży. 16.45 Wiadomości. 17 Wszechnica leninowska. 17.35 Film „Bogaty i biedny" cz. 3. 19 Dziennik. 19.35 Pr. muzyczny. 20.30 Wiadomości. Do g. 24 — program nocny.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 „Pięć minut o plastyce". 16.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy. 16.20 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Mała Polihymnia. 18.05 Gorący temat. 18.15 Interstudio 84. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom. 20.05 Odpowiedzi na listy. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 „Pamiętniki — historia polska". 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Młode lata Sergiusza Rachmaninowa. 22.25 Jazzowe granie Andrzeja Jaroszewskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 W karnawałowym nastroju.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 17, 20.55, 0.50.
14 „Mistrz sądu ostatecznego". 14.10 Koncert w stylu retro. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Muzyka elektroniczna Romanellego. 15.30 Co nowego na singlach. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.40 Publ. społeczna. 18 Ze światowej estrady. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Wieczorne refleksje. 21.05 Klasycy rock and rolla. 21.30 Literatura i muzyka — nagranie wieczoru. 22 Słuchajmy razem. 23 „Konrad nie chce zejść ze sceny". 23.20 Koncerty skrzypcowe Bacha. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III
14 Mistrzowie batuty. 15.05 Rockowe archiwum. 15.45 Prosto z kraju. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Magazyn. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Halina Auderska. 20 Mini-max. 20.45 Warsztaty literackie. 21 Magazyn publicystyki muzycznej. 21.45 Magazyn. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV
WIADOMOŚCI: 16, 19.30, 23.50.
14 W trosce o przyszłość. 14.15 Strofy muzyką oprawione. 14.30 Blok audycji dla młodych słuchaczy. 14.30 Dookoła rock and rolla. 15 Tajemnice świata. 15.30 Zanim podejmiesz decyzję. 15.45 Lektury nastolatków. 16.05 Radiowa encyklopedia operetki. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Sonata instrumentalna przez wieki. 18 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio Ekspertów. 19.35 Muzyka. 19.40 J. rosyjski. 19.55 NURT. 20.15 Ulubione arie i uwertury. 20.30 Wieczór muzyki i myśli. 22.10 Interpretacje chopinowskie. 23 Lektury Czwórki. 23.10 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

„KURIER SZCZECIŃSKI" dziennik RSW Prasa - Książka - Ruch. WYDAWCA - Szczec. Wydawnictwo Prasowe TELEFONY centrala - 430-21 sekretariat 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin ul. Hołdu Pruskiego 4 tel. 394-34 C-8

NAUKA

MGR — matematyka, fizyka. 465-41. 31593-G

MATRYMONIALNE

DYSKRETNĄ pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele" Koszalin 4, skrytka 119. 41-P

NIERUCHOMOŚCI

DOM w Świnoujściu zamienię na mieszkanie trzypokojowe w nowym budownictwie. Tel. 27-43 Świnoujście. 38-P

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami — poniedziałki, środy, czwartki 13—18 tel. 22-88-93 Wyzwolenia 39/49, mgr Wiesława Bera. 34642-G

RÓŻNE

POSZUKUJĘ garażu w pobliżu ul. Poniatowskiego. Mickiewicza. Tel. 75-651. 3057-G

ZAGINĄŁ pies duży, owczarek niemiecki. Wiadomość lub zwrot za nagrodą. Tel. 729-60. 3110-G

30 STYCZNIA przy Krzywoustego zaginęła półroczna suczka skrzyżowanie pekińczyka z jamnikiem. Znalazce proszę o kontakt. Tel. 386-55 (8—17). 750-49 po 18. 3192-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz. 22-09-87. 29666-G

KOLOR TV — naprawa, przestrajanie na Berlin — inż. Jerzy Turliński, 82-31-72. 33416-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik. Pogodno. 809-04. 34747-G

KOLOR telepogotowie Marian Uznański. 520-174. 33146-G

MEBLE stylowe, nowoczesne, kuchenne, zestawy wypoczynkowe, ławy, zlewozmywaki — poleca sklep — ul. Malinowa 19 (Las Arkoński). 2170-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski. 22-71-46. 288-G

POGOTOWIE Telewizyjne — Hermann Spicker, tel. 613-658. 639-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk. 88-474. 356-G

TELEPOGOTOWIE — color — Zdzisław Uznański. 22-85-97. 31878-G

INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Butkiewicz, tel. 22-00-41. 867-G

ANTENY instaluję — Michał Kiziewicz. 445-38. 136-G

ANTENY instaluję — Juliusz Waszkinel, 22-48-59. 89-G

PROGRAMATORY do pralek automatycznych naprawiam — inż. Roman Sowa, tel. 612-518. 1475-G

NAPRAWA i konserwacja maszyn do szycia w domu klienta — Bogusław Wolcki, tel. 52-52-59. 1007-G

KUPNO

SYRENĘ Bosto, Volkswagena „garbusa" lub Fiata 125 p combi okazyjnie kupię. Tel. 723-15. 2937-G

FIATA 125 p dwuletniego z małym przebiegiem kupię. Tel. 445-58. 2897-G

PIEC gazowy c.o. atestowany 100—150 m kupię. Wiadomość: 74-123. 2891-G

BAROMETR i uszkodzony stary zegar ścienny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2899.

PIANINO kupię. Tel. 23-18-51. 2978-G

KUCHENKĘ elektryczną czteropalnikową z piekarnikiem nową lub używaną pilnie kupię. Tel. 703-92 po 19. 2371-G

PEKIŃCZYKA kupię. Tel. Stargard 77-65-93 (10—18). 32-P

SPRZEDAŻ

ALFA-SUDA z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Barnima 16/7 tel. 22-89-71. 3036-G

TRABANTA 601 sprzedam. Tel. 82-27-98 godz. 11—14. 2901-G

SYRENĘ Bosto (1980) z nowym silnikiem sprzedam. Ul. Czarnogórska 5A. 2881-G

3 GRZEJNIKI elektryczne olejowe „Helios", gwarancja — sprzedam. Tel. 22-05-86. 2902-G

SMAŻALNIĘ do rozbiórki sprzedam. Tel. 367-78. 2888-G

WZIERNIK do badania oka „Heine" sprzedam. Tel. 716-61. 2840-G

GARAŻ blaszany, płytki ścienno-podłogowe sprzedam. Tel. 735-39. 2808-G

TELEWIZOR kolor — nowy PAL SECAM sprzedam. Tel. 459-75. 2800-G

DYWAN 2,5×3,5 2×3 niedrogo sprzedam. Ul. Myśliwska 14/8. 3156-G

4 FOTELE, tapczan mło dzieżowy sprzedam. Tel. 896-52 (16—22). 2809-G

KANAPOTAPCZAN „Inę", dywan — używane tanio sprzedam. Ul. Jaworowa 19/2 — Głębokie, po godz. 16. 2982-G

KANAPĘ narożnikową z fotelami i pufami sprzedam. Ul. Kapitańska 2a/9. 2917-G

SZCZENIAKI, charty afgańskie do sprzedania. Szczecinek, Kopernika 19B/11 tel. 400-41. Wiadomość: po godz. 18 lub Szczecin 375-18. 2877-G

BONY PeKaO sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2992.

HANOMAGA bez silnika sprzedam. Płoty tel. 487 po 16. 40-P

URZĄDZENIE chłodnicze „Linde" 10 m sześc. sprzedam. Tel. Resko 86, po 15. 34-P

PRALKĘ automatyczną nową sprzedam. Adres: Stargard Szczeciński, ul. Aleja Żołnierza 11/2. 33-P

TELEWIZOR na gwarancji sprzedam lub zamienię na dużą lodówkę lub maszynę do szycia. 521-520 (17—19). 2366-G

RUBINA 714 dwuletniego sprzedam. Tel. 82-05-82. 2342-G

AKORDEON Weltmeister 80 basów oraz kożuch męski 96/170 sprzedam. Tel. 384-15. 2378-G

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody zamienię na kawalerkę. Tel. 22-17-26. 2991-G

M-2 lub kawalerkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2981.

M-2 zamienię na M-3. Tel. 723-15. 2936-G

M-5 własnościowe, 66 m kw., w Szczecinie, zamienię na samochód osobowy z silnikiem Diesla w dobrym stanie. Tel. 15-23 Goleniów. 2853-G

WYNAJME pokój samotnemu panu. Tel. 613-207 dzwonić po 15. 2842-G

MARYNARZ z żoną poszukuje mieszkania na okres 6 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2915.

LUBLIN — M-2 własnościowe zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 89-272. 2370-G

MIESZKANIE własnościowe pokój, kuchnia, i łazienka, o pow. 39,20 m kw., ogrzewanie elektryczne kumulacyjne w Jeleniej Górze-Zdroju zamienię na podobne w Stargardzie. Oferty proszę kierować pod adresem: Stanisława Urbanowicz, zam. ul. Tabaki 1/B/7 nr kodu 58-560 Jelenia Góra (Cieplice-Zdrój). 1667-G

MIESZKANIE spółdzielcze własnościowe M-4 trzypokojowe, zamienię na równorzędne w województwie szczecińskim. Maria Statek, Zgorzelec, Kościuszki 57/1. 39-P

ŚWINOUJŚCIE — M-3 (47 m kw.) zamienię na równorzędne w Szczecinie. Tel. 712-09 po 16 Szczecin. 37-P

MIESZKANIE w Śródmieściu, 62 m kw., 3-pokojowe — sprzedam. Tel. 820-129 po 19. 201-G

ZGUBY

26 STYCZNIA zgubiono w taksówce czarną portmonetkę z zawartością. Uczciwego znalazcę proszę o skontaktowanie się za nagrodą. Tel. 233-595 po godz. 17 lub ul. Unisławy 16/7. 2889-G

27 STYCZNIA w godz. wieczornych na trasie Traugutta — osiedle Książąt Pomorskich zgubiono damski pantofel typu „Kaczuszka". Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Wiadomość: Traugutta 140/2. 3018-G

31 stycznia 1984 roku zmarł nasz najukochańszy Ojciec, Dziadek i Pradziadek
śp.

Józef Kołodziejczyk

o czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA.
Pogrzeb odbędzie się 3 lutego o godz. 10 z kaplicy przycmentarnej Cmentarza Centralnego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 stycznia 1984 r. zmarł nagle nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek

Kazimierz Pyster

Pogrzeb odbędzie się 3 lutego 1984 r. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym.
Pogrążona w smutku

ŻONA, DZIECI, RODZINA.

W pierwszą rocznicę śmierci mojego Męża
śp.

Bronisława Cackowskiego

odprawiona będzie msza św. w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki (plac Popiela) 6 lutego o godz. 18
o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych
ŻONA.

Serdeczne wyrazy współczucia koledze
JÓZEFOWI GRZYBOWI
z powodu śmierci

Ojca

składają
zarząd i współpracownicy ze Szczecińskich Zakładów Pralniczych.

Mgr.
EDWARDOWI MILEWSKIEMU
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
dyrekcja i pracownicy Schroniska dla Nieletnich w Szczecinie.

„Kurier" na Trasie Zamkowej

Praca na wszystkich odcinkach

SZCZECINIANIE przejeżdżający codziennie ul. Energetyków mogą zaobserwować znaczny postęp prac pod zabetonowanym w listopadzie odcinkiem estakady. Załoga ZBKol. kierowana przez Leona Żyżniewskiego i majstra Edmunda Piechotę ma trudne i niebezpieczne zadanie do wykonania.

SPOD napowietrznej konstrukcji dźwigami samochodowymi (i częściowo ręcznie) wysuwa się ciężkie stalowe belki i klatki rusztowań. Większość prac prowadzona jest nad jezdnią i dlatego bulowlani muszą wykonywać je w wolne soboty i niedziele — ograniczając przebiegający dołem ruch drogowy.

Finiszują także pracownicy „Mostostalu". Montowany na rolkach **filar mostu jest już gotowy w 90 procentach.** Przypomnijmy, iż w maju lub czerwcu zostanie on przeciągnięty z prawego brzegu Odry w kierunku Podzamcza — na potężnych pontonach. Operacja przebiegać będzie w kilku fazach, bowiem oprócz ruchu wzdłużnego, całą konstrukcję przesunąć należy jeszcze w bok.

DUŻE zainteresowanie szczecinian budową Trasy Zamkowej przeistacza się niekiedy wręcz w niepohamowaną ciekawość. Ostatnio na podzamkowych estakadach widuje się istne rodzinne wycieczki, które z wysokich, betonowych filarów podziwiają przejeżdżające Nabrzeżem Wieleckim tramwaje. Przekazujemy zatem gorącą prośbę budowlanych o nieprzechodzenie poza barjery ustawione na wiotach trasy — w rejonie pl. Hołdu Pruskiego. Takie eskapady — zwłaszcza z małymi dziećmi — mogą okazać się tragiczne w skutkach...

Z FINANSAMI przeznaczanymi na tę największą inwestycję komunikacyjną Szczecina bywało różnie. W tym roku — **są już pieniądze na pierwsze dwa kwartały.** Gorzej z materiałami budowlanymi, a konkretnie z arkuszami blachy stalowej o grubości od 8 do 30 mm — przeznaczonymi na konstrukcje mostowe. Trudno jest także kupić tak podstawowe narzędzia pracy, jakim są elektrody spawalnicze. Dyrekcja Budowy Tras Komunikacyjnych walczy z owymi problemami na bieżąco i — jak widać — udaje się na razie uniknąć opóźnienia robót.

Znacznym sukcesem jest także wybudowanie przy ul. Księżnej Anny nowoczesnej przesypowni cementu. Może ona w każdej chwili rozładować aż 2 pociągi z tym materiałem; a zatem kwestia tworzenia zapasów na potrzeby dużych akcji betonowania na Trasie Zamkowej — została rozwiązana. W pozostałych okresach stacja przesypowa wspomaga szczecińską „mieszkaniówkę".

I jeszcze jedna pokrzepiająca informacja. **Trwają przygotowania do budowy mostu nad Parnicą.** Stanie się on (jak w przypadku mostu przez Odrę) dziełem współpracy szczecińskich zakładów pracy: Stoczni im. A. Warskiego, „Gryfii" i huty. Pierwsze elementy tej przeprawy wchodzą aktualnie do produkcji. Most montowany będzie na rusztowaniu wspartym o wbite w dno rzeki rurowe podpory. Po zakończeniu prac stalowe rury zostaną z gruntu wyrwane za pomocą pontonów o zmiennym zanurzeniu. (mor)

Co? Gdzie? Kiedy?

Ferie bez nudy

8 BM. odbędą się następujące imprezy dla dzieci i młodzieży:

◆ Rajd pieszy z przewodnikiem do Puszczy Bukowej, organizowany przez Pałac Młodzieży.

◆ Sala Kinowa PM godz. 10 — impreza dla uczniów szkół ponadpodstawowych nt. „Problemy seksualne młodzieży" i film pt. „Pożądanie zwane Amada".

◆ DK „Śródmieście" w godz. 9—12 — gry i zabawy świetlicowe, zajęcia politechniczne oraz wycieczka do klubu akwarystów.

◆ DK „Hetman" godz. 11 — turniej sportowo-rekreacyjny i wycieczka na Stare Miasto.

◆ Klub Osiedlowy SSM ul. Jodłowa 7 — Otwarty turniej szachowy, festyn osiedlowy oraz pogadanka o ruchu drogowym.

◆ Spółdzielczy Dom Kultury godz. 9—12 — konkurs rysunkowy.

◆ ACK „Pinokio" godz. 14 projekcja filmów karate z Brucem Lee („Wejścia smoka" nie będzie) oraz pokazy technik karate — shotokan.

◆ Ośrodek Pracy Pozaszkolnej ul. Jaśminowa 4 — nauka fotografowania.

◆ DK SM „Odra" w Policach — wyjazd do Teatru Lalek „Pleciuga".

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 15.15 u zbiegu ul. Krzywoustego z pl. Kościuszki, kierowana przez Jana L. „Syrena" SZS 4948 potrąciła na wydzielonym przejściu dla pieszych Ewę N., która mimo czerwonych świateł sygnalizatora przebiegała przez jezdnię. Ciężko ranną odwieziono do szpitala przy ul. Piotra Skargi. Godzinę później w tym samym szpitalu znalazł się, również z ciężkimi obrażeniami, inny przechodzień Karol W., który na ul. Gdańskiej przy Basenie Górniczym wpadł pod koła „malucha" SZO 7346 kierowanego przez Lecha W.

MINIONEJ nocy około godz. 0.40 wybuchł pożar małej „Kaskady" — prawdopodobnie wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej spaliło się całe wyposażenie smażalni. Interweniowały 3 sekcje strażackie. Straty — 200 tys. zł. W Świnoujściu powstał pożar w magazynie PPDiUR „Odra", gdzie wskutek zaprószenia ognia zapaliło się czyściwo. Dzięki energicznej akcji Straży Pożarnej uratowano zagrożony pożogą sprzęt rybacki (sieci itp.) wartości 3 mln zł. Straty pożarowe wynoszą 10 tys. zł. W jednym z mieszkań przy ul. Bohaterów Warszawy w Goleniowie wskutek spięcia w poduszce elektrycznej zapaliło się wyposażenie pokoju. Goleniowscy strażacy dość szybko uporali się z „czerwonym kurem" i pożar nie pociągnął za sobą poważniejszych strat materialnych. (ap)

Notatnik szczeciński

◆ BWA zaprasza 3 bm. o godz. 18 do Galerii Sztuki BWA — Zamek (II p.) na otwarcie jubileuszowej wystawy fotograficznej Krystyny Łyczywek pt. „Podróże". Wystawa prezentuje 30 lat pracy twórczej i ponad 25 lat pracy publicystycznej autorki, i obejmuje ok. 300 prac fotograficznych (w tym fotografię barwną).

◆ Dom Kultury SM „Śródmieście" przyjmuje zapisy na kursy aerobiku i kosmetyczny. Zapisy w godz. 12—16 przy al. Wyzwolenia 85, tel. 23-27-81.

◆ Wszechnica PAN odwołuje wykład prof. Adama Koseskiego nt. „Wspólnota państw socjalistycznych w latach 80", który miał odbyć się 3 bm. w budynku PAN (przyczyną choroba profesora).

Idziemy do Filharmonii

Koncert koncertów Jana Sebastiana

3 BM. o godz. 19 i 4 lutego o godz. 17 odbędą się w Filharmonii koncerty, w których wystąpią soliści: Kaja Danczowska — skrzypce, Elżbieta Stefańska — klawesyn oraz Kazimierz Moszyński — flet. Dyrygować będzie Stefan Marczyk. W programie utwory J. S. Bacha: V Koncert brandenburski, Koncert skrzypcowy E-dur, Koncert fortepianowy d-moll i Koncert potrójny a-moll.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii (zamówienia tel. 22-12-52) lub w „Orbisie".

Karnawałowy kłopot najmłodszych

KARNAWAŁ trwa, jak zwykle o tej porze odbywa się wiele spotkań, prywatek, zatłoczone bywają parkiety na dansingach. Równie chętnie jak dorośli bawią się w karnawale i dzieci. W przedszkolach i żłobkach trwają zabawy choinkowe, w szkołach też rozpoczął się karnawał. Szczególnie chętnie widziane są przez najmłodszych maskarady, bale przebierańców. Ba, ale do tego, aby przygotować sobie stosowny strój potrzebna jest różnobarwna bibułka (tworzywo dla dzieci znakomite, a stosunkowo tanie), karton, jakiś srebrny czy złoty papier. Niby nie wiele, ale wcale o to nie jest łatwo. Arkuszów staniolu (czyli „złotka" i „sreberka") od lat już nie uświadczy w sklepach papierniczych, ostatnio zaś o bibułce tak że można tylko marzyć. Nie ma jej w stoiskach papierniczych „Odzieżowca" ani DT „Centrum", nie sposób nabyć w placówce z artykułami szkolnymi przy pl. Popiela, sklepy papiernicze przy pl. Żołnierza oraz na al. Wyzwolenia są zamknięte. Tylko dwie placówki — „Pisak" przy ul. Jagiellońskiej oraz maleńka księgarnia-papiernia przy rogu ul. Parkowej i Szarotki oferowały bibułkę. W pierwszym z tych sklepów można było nabyć arkusze czerwonej bibułki, w drugim ruloniki fioletowej. Ot i cała karnawałowa oferta dla najmłodszych. Można sądzić, że ich stroje „balowe" będą dość mało urozmaicone, wszystkie dzieci przybrane fioletową i czerwoną bibułką... (su)

Na razie zleceń mało

„Żak" bez powodzenia?

POMYSŁ utworzenia Studenckiego Biura Pośrednictwa Pracy „Żak" zrodził się w Radzie Uczelnianej ZSP Politechniki Szczecińskiej na początku czerwca ub.r. Wtedy też w prasie szeroko zareklamowano ideę „pośredniaka" dla studentów. Pomysł jest prosty. Wystarczy bowiem wykręcić numer telefonu 807-74, zlecić pracę i czekać na przybycie wykonawcy. Oferta zostaje zapisana w specjalnym zeszycie, a następnie na tablicy ogłoszeniowej pojawia się stosowna informacja. Zainteresowany student zgłasza się w RU, wpisuje do zeszytu odbiór zlecenia, i na tym kończy się rola „Żaka". Ceny usługi ustalają bezpośrednio zleceniodawca i student-wykonawca. Jednak mimo, iż pomysł jest prosty i dogodny dla obu stron — telefon wówczas nie zadzwonił ani razu.

Do idei „Żaka" powrócono po wakacjach. Na początku listopada ub.r. w prasie znowu pojawiły się ogłoszenia, ale dopiero 14 listopada zanotowano pierwsze zgłoszenie. Od tej pory przyjmuje się średnio jedno zlecenie dziennie. Nie jest to dużo.

— Nadal bowiem — mówi kierowniczka SBPP „Żak", Barbara Zbiorczyk — **niedostatecznie się reklamujemy. Zamierzamy w niedługim czasie położyć większy nacisk na informację o nas. Anonsy w prasie, ulotka-reklamówka — to za mało. Umieścimy tablice informacyjne w tramwajach i na terenie miasta.**

„Żak" przyjmuje oferty drobnych prac, rzec można — do wykonania natychmiast. Np. pomoc przy wyładunku węgla, koksu lub cegieł, prace w ogrodnictwie (sokopanie działki), przenoszenie mebli, mycie okien, trzepanie dywanów, malowanie, tapetowanie, opieka nad dziećmi (jednorazowo), tłumaczenie tekstów, korepetycje. Zdarzają się i nietypowe zlecenia, jak odniesienie walizek na dworzec, czy przyniesienie węgla z piwnicy.

— Jak długo czeka się na wykonanie usługi?

— Czasami upływa ledwie kilka godzin — odpowiada Janusz Zbiorczyk, mąż Barbary — **Jeżeli praca jest „pilna", to sprowadzamy z akademika kogoś z naszych stałych wykonawców. Przeciętnie jednak czeka się dwa, trzy dni. Zdarzają się również zlecenia nie interesujące studentów np. stała opieka nad dziećmi po kilka godzin. Praca musi być do wykonania od razu z natychmiastową zapłatą. Chodzi o to, by można było szybko sobie dorobić.**

Dodajmy, iż „Żak" jest jednym z niewielu biur, w których nie ma etatów, papierków, segregatorów, pieczątek, i tej całej biurokracji. Barbara i Janusz są studentami, a dyżury (w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 16—18) pełnią społecznie. Zgłoszenia przyjmuje także Rada Uczelniana ZSP PS codziennie między 9—15. Przypomnijmy tel. 807-74! (gasz)

Dziura coraz głębsza

MIESZKAŃCY osiedla Klonowica dojeżdżający do bloków przy ul. Benesza czy Romera mają nie lada problem z dotarciem samochodem pod swój dom. W jezdni ul. Benesza (zaraz po skręcie w nią z ul. Zawadzkiego) jest potężna, głęboka dziura. Wyrwa rośnie z dnia na dzień, coraz trudniej ją wyminąć a nagłe wjechanie w nią po ciemku grozi nie tylko uszkodzeniem wozu, ale także wypadkiem. Co jakiś czas zmotoryzowani mieszkańcy okolicznych bloków starają się załatać dziurę cegłami, kamieniami, zasypać piaskiem. Takie operacje starczają jednak zaledwie na parę dni. Przydałoby się, aby wreszcie czy administracja osiedlowa zleciła reperację jezdni czy też prowadzący naprawy nawierzchni PEDiM załał wyrwę asfaltem. W każdym razie taki remont jest czymś pędzej potrzebny, zanim dojdzie do wypadku. (su)

Tylko koni, tylko koni, tylko koni żal...

Obsługa transportowa handlu, czyli...

Od platformy konnej do „Avii"

DWIE platformy transportowe, cztery konie, no i jednak trochę koni mechanicznych — 27 samochodów ciężarowych z demobilu oraz 7 przyczep. Tak zaczynał przed 33 laty protoplasta dzisiejszego PTHW czyli Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu MHD. Pracowało tam wówczas 129 osób, przewieziono 56 tys. ton towarów. Ale były to przecież początki.

Obecne Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego mocno różni się od swego przodka młodszego tylko o jedno pokolenie. W teraźniejszym kształcie organizacyjnym narodziło się w kwietniu 1975 r., a zasięgiem swego działania obejmuje 3 województwa: szczecińskie, koszalińskie i pilskie. Dziś dysponuje około tysiącem pojazdów — głównie „Starów" i „Żuków", ale ma także nowoczesne „Avie" z Czechosłowacji (produkowane na licencji francuskiej, ekonomiczne, uniwersalne o różnych gabarytach, dostosowane do przewozu rozmaitych towarów od mięsa poprzez odzież do mebli). Zatrudnionych jest w przedsiębiorstwie 2300 osób, rocznie przewozi się blisko 1,5 mln ton towarów. Samochody PTHW pokonują w ciągu roku 30 mln km (750 razy wokół równika!) dostarczając różnorakie artykuły do 4 tys. placówek sieci handlowej.

SZCZECIN zajmuje poczesne miejsce w działalności PTHW. Dla potrzeb naszego miasta kieruje się 35—40 proc. całości usług spedycyjno-przewozowych. Kompleksowo obsługiwane są takie organizacje handlowe jak Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego oraz „Społem", a także DT „Centrum". Wozy PTHW dowożą towary do magazynów transportują z magazynów do sklepów świadczą usługi dla ludności (przewóz np. zakupionych mebli, lodówek czy pralek), w razie potrzeby dostarczają wyroby od producentów do organizacji handlowych. Przedsiębiorstwo w pełni obsługuje dostawy kolejowe towarów dla handlu — nie tylko przewozi dostarczone produkty, ale także zajmuje się ich przeładunkiem.

Tak więc kierowcy PTHW wykonują dwojakie prace — prowadzą powierzone im samochody, ale także spełniają role spedytorów — ładowaczy. Dyrekcja przedsiębiorstwa wysoko ceni wielu spośród swych pracowników, wieloletnich, sumiennych takich jak **Zygmunt Borowczyk, Franciszek Arcisz Zdzisław Borowski, Kazimierz Zyluk, Tadeusz Matusiak** i wielu jeszcze innych członków brygad przewozowych. Istotna jest również dobra praca zaplecza technicznego, rzutująca wyraźnie na stan techniczny i gotowość wozów do wyruszenia na trasy. O sprawność taboru dbają: **Bolesław Banasiak, Władysław Jakimowicz, Piotr Marcyniuk, Bronisław Śliwowski** i in., od jakości ich pracy zależy w dużej mierze czy towary na czas trafią do sklepów.

Nie ma już w przedsiębiorstwie platform konnych nie ma woźniców. Rośnie (choć wciąż zbyt wolno) tabor samochodowy rośnie ilość przewiezionych towarów, a także — bardzo szybko — wzrastają potrzeby transportowe handlu. I trzeba coraz sprawniej działać, coraz bardziej się zwijać, aby te potrzeby ku zadowoleniu zleceniodawców zaspokoić. (su)